

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Reklama w redakcji nie zwraca

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadleraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-46 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 212.

Rok III.

Toruń, czwartek 7 maja 1931

Nr. 104

Ważne prace Rządu

Przygotowania do konferencji genewskiej i sesji sejmowej

(o) Warszawa 6. 5. (tel. wł.) W łonie rządu odbywają się obecnie narady, treścią których jest przygotowanie do konferencji gospodarczych, mających odbyć się w Genewie.

Dzisiaj w związku z tą sprawą premier Stawek przyjął na audjencji ministra Matuzewskiego, poczem odbyła się konferencja ministrów resortów gospodarczych oraz ministra spraw zagranicznych.

Według otrzymanych przez nas informacji tematem obrad były sprawy przedewszystkiem rolnicze jak zaznaczyliśmy już na wstępie, przedewszystkiem

z kompleksu zagadnień międzynarodowych.

Następnie omawiano sprawę zbytu nadwyżki produkcji zboża polskiego. — Ponadto omawiano również sprawę zmniejszenia na rynkach finansowych francuskich listów zastawnych Banku

Polskiego.

Prawdopodobnie wszystkie te sprawy wejdą pod obrady Rady Ministrów jeszcze w ciągu tego tygodnia. Tematem obrad Rady Ministrów będą pozatem projekty ustaw sejmowych, przygotowywanych na nadzwyczajną sesję sejmową.

W 10-tą rocznicę powrotu do Macierzy



Na zakończenie uroczystości związanych z obchodem przyłączenia Górnego Śląska do Polski, odbyła się rewja w której wzięły udział: wojsko, policja, przysposobienie wojskowe, organizacje społeczne. Na ilustracji widzimy fragment defilady policji przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. W rogu — Pan Prezydent w chwili przybycia na dworzec w Katowicach.

Pragmatyka urzędników państwowych

na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej Sejmu

(o) Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o porządku dziennym sesji nadzwyczajnej dodać możemy, że na sesji tej omawiana będzie również sprawa

pragmatyki urzędników państwowych.

Narady nad projektem pragmatyki odbywają się już pod przewodnictwem wicepremiera Pierackiego.

„Made in Poland“

Wspaniały sukces polskich lotników na polskim aparacie

(o) Warszawa, 6. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 11,05 wylądowali na lotnisku mokotowskim w Warszawie lotnicy polscy kpt. Skarżyński i inż. por. Markiewicz, kończąc w ten sposób wielki lot dookoła Afryki.

W chwili, gdy aparat dotknął ziemi, orkiestra odegrała Hymn Narodowy, poczem dzielnym lotnikom powitali oraz złożyli gratulacje obecni na lotnisku: P. minister komunikacji inż. Kühn, szef depart. zdrowia MSZ. generał Ruppert, szef depart. aeronautyki Min. Spraw Wojsk. pułk. Rayski, naczelnik wydziału lotnictwa w Min. Komunikacji pułk. Filipowicz,

dyrektor pułk. Abczyński i przedstawiciele prasy. Olbrzymie tłumy publiczności zgromadziły dzielnym lotnikom gorącą owację.

Skrzydła aparatu i cały kadłub pokryte są napisami i podpisami ze wszystkich miejscowości trasy, przez którą przelatowali nasi lotnicy.

Jedynie z powodzi tych autografów i hasel dumnie przypomina światu fabryczny napis po angielsku „Made in Poland“.

On był najlepszym propagatorem polskiego lotnictwa.

13-letnia bohaterka odznaczona medalem za ratowanie ginących

P. Wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących Zielińską Annę, uczennicę szkoły wydziałowej w Chełmży.

Młodziutka ta bohaterka, licząca zaledwie 13 lat, dokonała w dn. 23 stycznia b. r. czynu, świadczącego o jej odwadze i przytomności umysłu. Mianowicie ślizgając się w tym dniu na jeziorze chełmżyńskim zauważyła w pe-

wnej chwili jak rówieśnik jej 13-letni Włodzimirz Skowroński, uczeń gimnazjalny wpadł do przerębli, gdzie głębokość jeziora wynosiła ponad 4 metry — Zielińska bez namysłu zbliżyła się do tonącego i z narażeniem własnego życia dopomogła mu do wydobycia się na powierzchnię wody. Ze względu na młodocianą wiek i narażenie życia dla ratowania bliźniego, czyn Zielińskiej zasługuje na pełne uznanie.

Laska Pani! Pani wogóle nie czuje, że Pani chodzi!

O zmęczeniu niema już więcej mowy. Obcasy BERSON są tak zadziwiająco elastyczne, że czynią chód lekkim jak piórko. Trzewiki wyglądają zawsze dobrze i są eleganckie.

A zatem tylko BERSON!

Wyrób krajowy!



Ojciec św. błogosławi Polskę

(o) Warszawa, dn. 6. 5. (Tel. wł.) W czasie audjencji Prymasa Ks. Hłonda u Papieża, Ojciec św. udzielił błogosławieństwa narodowi i państwu polskiemu, w słowach nadzwyczajnie serdecznych.

Paderewski i gen. Pershing przybywają do Poznania na odsłonięcie pomnika Wilsona

Poznań, 6. 5. (Pat.). Prasa donosi, że na próbę Paderewskiego odsłonięcie pomnika Wilsona, ofiarowanego miastu przez Paderewskiego, zapowiedziane poprzednio na dzień 28 czerwca odbędzie się w dniu 4 lipca, t. j. w dniu święta narodowego amerykańskiego. Na ten dzień zapowiedział swój przyjazd do Poznania Paderewski. Na uroczystość przybędzie również wielu wybitnych przedstawicieli Ameryki z generałem Pershingiem na czele.

Briand kandyduje

Paryż 6. 5. (PAT.). Dzisiejsza prasa ogłasza, że minister spraw zagr. Briand zgodził się na postawienie swej kandydatury na prezydenta republiki.

Politykę personalną ministrów prowadzić będzie sam minister

(o) Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono biura i wydziały personalne wszystkich ministerstw usamodzielnic i jednocześnie przydzielić je bezpośrednio ministrowi ewtl. podsekretarzowi stanu.

Biura personalne załatwiać będą całokształt spraw związanych z polityką personalną.

Cały świat bierze udział w święcie Trzeciego Maja

Warszawa, 6. 5. (PAT.). Z okazji święta narodowego 3-go Maja p. Prezydent Rzplitej otrzymał depeze gratulacyjne od króla Italji Wiktora Emanuela, prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera, prezydenta republiki czesko-słowackiej Masaryka, szacha perskiego Pahlawi, króla belgijskiego Alberta, króla bułgarskiego Borysa i prezydenta republiki estońskiej Paetasa. Z tej samej okazji otrzymał depeze gratulacyjną p. minister Zaleski od ministra spr. zagr. Meksyku Estrado.

Wzruszające sceny przy powitanu ocalonych górników

Mons, 6. 5. (PAT.). Wczoraj do godz. 6 rano wydobyto zasypanych w kopalni 6 górników. Są oni bardzo osłabieni, ale zdrowi. Znajdowali się pod ziemią od 5 dni. W czasie wydobywania górników działy się wzruszające sceny. Królowa belgijska ofiarowała ratownikom uratowanym kwiaty i pamiętki.

Handel polski rozkwitnie pod Piramidami

Warszawa, 6. 5. (PAT.). Dn. 4 maja nastąpiła w Kairze wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokółowego porozumienia handlowego między Rzpłitej Polską a królestwem Egiptu, podpisanego w Kairze dn. 22-go kwietnia 1929 r.

Za oszczerstwo — koza?

Adwokat grudziądzki — oszczerca

Sporny adwokat grudziądzki, Rudka, stawał przed wydziałem karnym Sądu Grodzkiego, oskarżony o zniewagę oszczerca podprokuratora przy Sądzie Okręgowym p. Poleskiego.

W dniu wczorajszym o godz. 12-tej w potudnie ogłoszony został wyrok w tej sprawie, mecz którego mec. Rudka skazany został na 6 tygodni wzięcia i ponoszenie kosztów rozprawy sądowej.

Wyrok ogłosił sędzia Sąd Grodzkiego p. Roswadowski. Oskarżony wyroku nie przyjął, składając o miejsca apelację.

Kemal-pasza jednogłośnie obrany prezydentem Turcji

Ankara, 6. 5. (PAT.). Czwarte zgromadzenie narodowe przystąpiło do wyboru prezydenta republiki.

Głasi Kemal pasza obrany został ponownie głosami wszystkich 289 członków zgromadzenia. Ze względów formalnych Ismet pasza podał się do dymisji. Otrzymałszy misję utworzenia gabinetu Ismet pasza powołał do życia rząd w niezmiennym składzie.

Wypadek mistrza świata

Paryż, 6. 5. (PAT.). Wczoraj znany siłacz francuski mistrz świata Karol Rigoulot podczas popisywania się w sali Wagram uległ wypadkowi.

Rigoulot, szykując się do rzutu ciężkim drągiem wagi 185 kg., w pewnej chwili osunął się nagle na ziemię, zdolawszy zaledwie odrzucić drąg od siebie. Okazało się, iż pękł mu mięsień w lewej nodze.

„Wisła“ kuruje się po awarii w kanale La Marche

Statek Żegluga Polskiej „Wisła“ po prowizorycznej naprawie w Kopenhadze szczęśliwie zawinął do Rotterdamu, gdzie wyladowywuje węgiel. Po wyladowaniu przybędzie on do Gdyni skąd powróci do doków w celu gruntownej naprawy, gdyż uszkodzony on został w wyniku zderzenia się z parowcem niemieckim „Rose“.

Musi być położony kres...

Nad wielu rzeczami, które u nas się dzieją, można i trzeba ubolewać. Trzeba jednak stale wskazywać że są złe, że biorą swój początek z pobudek małych, mizernych ambicji, że nie ogarniają istotnych spraw, że w niezgodzie pozostają z dobrem społecznym, że wreszcie nie podnoszą uświadomienia społecznego, lecz przeciwnie mącą je i znieprawiają.

Po uroczystościach śląskich nagle prasa opozycji prawicowej opowiada, jaki los ciężki spotkał Korfantego, bowiem prasa innego kierunku zbojkotowała jego osobę i nazwisko w urzędzeniu rocznicy śląskiej. Jest to nieuczciwy i nie na miejscu zarzut.

Wiadomo, że Korfanty odegrał swoją rolę na G. Śląsku i że jego udział w powstaniu śląskim nadaje się tak samo do rzeczowej oceny w świetle minionych zdarzeń, jak i zasługi innych działaczy śląskich, których nazwiska zrosły się nierozdzielnie z dziejami trzeciego powstania śląskiego. Są zaś realne powody, dlaczego ocena ta w pewnym odłamie prasy wypadła mocno niepocholebnie dla Korfantego, co tak irytuje tych, którzy z Korfantym związali się węzłem przyjaźni nie tylko ideowym i politycznym.

O roli Korfantego zarówno w górnośląskim powstaniu jak i w następnych fazach naszego odrodzenia państwowego pisano wiele: pisali endecy, pisali socjaliści, pisali „sanatorzy”, pisali swoi i obcy. Dziś stało się na podstawie wielu dokumentów zupełnie jasnym, że rola, jaką Korfanty odegrał czy to w okresie wojny europejskiej, czy w okresie powstania śląskiego, czy też w okresie ostatniego dziesięciolecia jego działalności na Śląsku i w życiu naszym politycznym nasuwa i musi nasuwać każdemu orjentującemu się w zdarzeniach bardzo wiele krytycznych uwag, zastrzeżeń natury zasadniczej, bo powstałych na gruncie naszych zagadnień państwowych i narodowych.

Zasługi zasługami lecz błędy partyjne i osobiste korzyści czy interesy są — zwłaszcza, gdy chodzi o działacza — i muszą być przedmiotem dyskusji. I nie tyle dyskusji, co krytyki tem więcej wskazanej, że Korfanty reprezentuje pewien typ działacza, pewien kierunek działania politycznego, który w wielu wypadkach zarysowywał się tak jaskrawie, że prócz zaciekleści i nienawiści partyjnej nie wnosił twórczych elementów do naszego życia publicznego.

NIESŁYCHANA ODEZWA

Badaj czy nie najdobitniej ta zaciekleść polityki Korfantego ujawniła się właśnie podczas ostatnich uroczystości śląskich. W chwili gdy cała Polska manifestowała swoje serdeczne przymierze ze Śląskiem gdy dawała pełen entuzjazm narodowy wyraz swej woli i państwowej racji stanu w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej i członków naszego Rządu przebywających na uroczystościach w stolicy śląskiej — Korfanty i partje podlegające jego wpływowi

PROKLAMOWAŁY BOJKOT OBCHODU 10-LECIA POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

W wydanej odezwie przed 3. maja na Śląsku zarządy wojewódzkie Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji, Narodowej Partji Robotniczej, wreszcie Stronictwo narodowe (dzielnica śląska) do obywateli Śląska ośmieliły się zwrócić m. in. z takim apelem:

„...Dziś, pomni krzywd nam świadczonych oraz zniewag, rzucanych na tego, co lud śląski w znoju i trudach wiodł do Polski, nie możemy — w sumieniach naszych znaleźć zezwolenia, by wspólnie z tymi, co ponoszą moralną odpowiedzialność za zło, w kraju się panoszące, świętować pamięć wielkich dni historii Polski i Śląska.

Wzywamy członków naszych stronictw i zwolenników, by w dniu 2-go maja r. b. ograniczyli swój udział w uroczystościach 10-lecia trzeciego powstania do uroczystych modłów w świątyniach śląskich za dusze poległych rodaków w walce o polski Śląsk”.

Zakończenie tej niesłychanej w swej treści i formie odezwy brzmiało jak następuje:

„Lud śląski wyjdzie na ulice miast naszych roześmiany, radosny, oświetlnie ubrany dopiero wówczas, gdy zniknie zło, co nas trapi, gdy do domów naszych braci wejdzie znów dobrobyt, płynący z pracy i spokój, oparty na powszechnem poszanowaniu prawa i ogólnej miłości chrześcijańskiej. Niech żyje Polska!”

SPADKOBIERCY PRZEDROZBIOROWEJ ANARCHJI.

Te ponure słowa i zdania rzucone bezceremonjalnie, bez żadnych skrupołów przez trzy ugrupowania partyjne, działające na Śląsku — oto owoc działalności obozu Korfantego.

W dniu kiedy Głowa Państwa wraz z członkami naszego rządu manifestuje wobec świata całego

NIEROZERWALNĄ ŁĄCZNOŚĆ PAŃSTWOWĄ ZIEM POLSKICH I CAŁEJ POLSKI ZE ŚLĄSKIEM

— rozlega się bezprzykładny syk warcholstwa, syk nienawiści do tych, co świętują pamięć wielkich dni historii Polski i Śląska. Ten syk, tę urągliwość brutalną wyrzucił ze siebie ten, w którego obronie dziś kruszą pióra pisma stronictwa narodowego, Korfanty. Jego to dzieło, jego to „zasługa”.

KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ?

W tej odezwie w całej pełni ukazał się nam ten proces akcji politycznej, który nadwątlął i dotąd nadwątlą siły naszej państwowości, proces fermentującego warcholstwa.

Od zamordowania pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej poprzez wcześniejsze jeszcze etapy, gdy Korfanty per fas et nefas partyjnej walki sięgał po stanowisko premiera i z tupetem przeciwstawiał się woli ówczesnego Naczelnika Państwa, a następnie poprzez manifesty krakowskich „praworządnych” rokoszian z pod znaku centrolewu aż do ostatniej demonstracji śląskiej — proces fermentującego warcholstwa partyjnego rozwijał się i kwitnie. Ordynnikami tej akcji są zawsze ci sami ludzie i te same partje. Wyhodowali ją endecy, dzisiejsze stronictwo narodowe. Wykarmili ją swymi metodami, zaszczerpili partjom innym, przeszczepili nawet jej trujące pędy na teren partji socjalistycznej.

W Wielkopolsce lat temu kilka stronictwo narodowe posługiwało się tym samym haniebnym aparatem walki politycznej, którym dziś na Śląsku posługuje się Korfanty. Tam również kilka lat

temu w dniu święta narodowego 3 maja organ endecki demonstrował przeciw obchodowi rocznicy narodowej i przeciw Głowie Państwa. Nawoływano publicznie z łamów prasy do oziębłego zachowywania się wobec Prezydenta Rzeczypospolitej, do otwartego bojkotu święta narodowego.

Z Wielkopolski macki zarzucono i na Pomorze. — Dano nakaz i tu na zagrożonej Ziemi Kresowej, — gdzie jak najbardziej umacniać należy wężły obywatela polskiego z państwem i symbolem państwa — Głową Państwa, — bojkotu w dniu pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej, co znalazło swój wyraz na łamach prasy stronictwa narodowego, przejawiało się w celowych „wyjazdach” w dniach pobytu P. Prezydenta w Toruniu czołowych działaczy „narodowych”... w interesach z Pomorza

Czy ta taktyka walki z własnym państwem, bojkotu Głowy Państwa wypływała z nastrojów i uczuć Pomorzanie? Nie. Najczęściej napływowi publicyści, obcy duchem i wyczuwaniem atmosfery Pomorza, stwarzali te sytuacje skomplikowane i tak przykre z punktu widzenia państwowego.

I napewno wówczas na sali Dworu Artusa, gdy P. Prezydent Rzeczypospolitej bawił w gronie Pomorzanie na raucie nie brakło starych działaczy pomorskich, był tam i ks. Senator Bolt i szereg innych obywateli Torunia i Pomorza, którzy nie solidaryzowali się z jęczącymi apelami prasy.

Ale komuś zależało na tem by ta robota była robiona, by ją kontynuować.

Każde święto narodowe, każda uroczystość państwowa spotykała się z celowym poniżaniem, z cichym bojkotem pod pozorami, że to „galówka”, byle tylko kopać doły pod państwo, byle przerywać nić wiążącą obywatela z państwem, z polskim rządem, z jego czołowymi postaciami.

JEDNA REKA — JEDEN SZTAB.

Ze jest jakaś wspólna, czarna nić wiążąca te wszystkie fakty we wspólną całość, że jest jedna ręka, która wprawia w ruch te wszystkie sprężynki partyjne w poszczególnych Polski dzielnicach, świadczy o tem ten fakt, że gdy obóz endecki na Górnym Śląsku inspirował tę niesłychaną odezwę w sprawie bojkotu to lecia powstania śląskiego mimo pobytu na Śląsku Głowy Państwa i członków Rządu, tutejszy pomorski organ stronictwa narodowego wystąpił w wilję rocznicy 3-go Maja ze swym PROGRAMOWYM ARTYKULEM GŁOBYFIKOWYM SEPARATYZM POMORSKI, i porównującym despotyczne rządy Wilhelma II do „despotyzmu polskich mężów stanu”, którzy nie umieją

zrozumieć Pomorzanie, tak jak „nie chciało ich zrozumieć, władcy pruscy”, i stąd zasadnicze rozważania na temat „separatyizmu pomorskiego wczoraj a dziś i żądania: „Pomorze pragnie być sobą...”

A równocześnie, wiedząc już o warcholskiej odezwie Korfantego na Śląsku, ten sam organ stron. narodowego gloryfikował Korfantego drukowaniem jego podobizny na czelu numeru w dniu 3-go Maja, wyrażając tem swoje solidaryzowanie się z tym niecznym czynem...

Zaś posiew propagandy warcholstwa i rozbijania społeczeństwa znalazł swój smutny, przeraźliwy wyraz w murach Wąbrzeźna w dniu wielkiego święta narodowego, gdzie idee „separatyizmu” święciły już wspaniałe tryumfy, rozbiły bowiem pochod narodowy, sprowokowały organizacje P. W. biorące udział w pochodzie, i zmusiły władze do rozwiązania pochodu i defilady... Piękne owoce siewców separatystycznego kakułu.

Zestawiliśmy pobieżnie tych kilka przykładów. Są one wymowne i mówią za siebie. Mówią o tem, że dziś stronictwo narodowe tak samo w Wielkopolsce, na Pomorzu, jak i na Śląsku przy pomocy Korfantego uprawia robotę wybitnie destrukcyjną, robotę antypaństwową.

TRZEBA PRZECIWDZIAŁAĆ TEJ ANARCHJI.

Zdrowa opinja społeczeństwa musi o faktach tych być obiektywnie poinformowana, musi być przestrzeżona. Środki bowiem i metody, które wnoszą do naszego życia społecznego i politycznego spółka endecko - Korfantowa przechodzą już wszelkie granice dozwolone i dopuszczalne.

To nie akcja polityczna, to już nie walka o idee, o programy i sztandary polityczne:

TO ROZKŁADCZA ROBOTA ANTY-PAŃSTWOWA, TO GANGRENA I ANARCHJA.

Warcholstwo przeradza się w wynaturzenie i szkodnictwo, urągające naszemu zbiorowemu życiu państwowemu, wystawiające na szwank powagę naszego państwa, objaw tem groźniejszy, skoro rozkład ten wprowadzają sami Polacy, rodacy...

A czynią to systematycznie, kropla po kropli sączą truciznę anarchji narodowej, niewiary we własne państwo, nie budując nic, ani tworząc, lecz anarchizując we własnym kraju bezkarnie własne społeczeństwo.

Więc tej robocie musi być położony kres, bo zbyt duże troski ma kraj, zbyt groźne chmury wiszą nad głowami, byśmy mieli pozwolić rozhartowywać stał naszej energii narodowej i zbiorowej mocy polskiej, złą robotą ambitnych trzmi „narodowych”, wielkich „działaczy narodowych”, których dziś ogłasza się za męczenników i bohaterów, by jutro sprawiedliwocie zamykała ich za udowodnione złoczyństwo za kratę.

Uczciwa opinja publiczna musi tutaj wziąć górę!

Śląsk trwać będzie w łączności z Polską a naród bronić go będzie do ostatka swych sił

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na rynku katowickim mówił do nieprzejrzanych tłumów ludu śląskiego:

„...ŁĄCZNOŚĆ WASZA Z MACIERZĄ JEST KONIECZNOŚCIĄ DZIEJOWĄ. ... KTOKOLWIEKBY POMYŚLAŁ KIEDY O ZNISZCZENIU DZIEŁA ŁĄCZNOŚCI NIEROZERWALNEJ ŚLĄSKA Z PAŃSTWEM POLSKIM — ZAMYŚL TAKI MUSIAŁBY BYĆ ZNIWECZONY. BO MAM PEWNOŚĆ, ŻE CAŁY NARÓD DO OSTATNICH SIŁ BRONILBY CAŁOŚCI PAŃSTWA PRZED ROZBIOREM...”

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej stwierdził tedy wobec świata, że wszelki zamach na Śląsk uważany będzie przez cały naród polski jako chęć dokonania nowego rozbioru Ojczyzny, jako chęć, przeciwko której naród bronić się będzie do ostatka swych sił.

Ne są to zwykłe frazesy obchodowe. Polityczne znaczenie przemówienia Pana Prezydenta Mościckiego w Katowicach jest nie mniejsze, aniżeli znaczenie niedawnej enuncjacji prezidenta Republiki Fran-

cuskiej w Nicei.

Zbiegają się one w swym celu, choć z różnych wychodzą założeń.

Celem ich jest: — przestroga w stosunku do Niemiec.

Słowa Prezydenta Ignacego Mościckiego słyszane były nie tylko przez tysiączne rzesze zgromadzonego na rynku katowickim ludu śląskiego. Słyszeli je również i liczni korespondenci pism zagranicznych, którzy nadjechali do Katowic z Berlina i z Warszawy. Słyszeli oni również i słowa Rozkazu Powstańczego, odczytanego przez b. dowódcę trzeciego powstania śląskiego — Nowinę-Mielżyńskiego: — „Jako żołnierze, wyrosli z ideologii walk zbrojnych i bezinteresownej służby Ojczyźnie, musimy jeszcze silniej w obecnej chwili skupić się koło Majestatu Rzeczypospolitej oraz Wodza Narodu, Józefa Piłsudskiego, gotowi — na każdy rozkaz Jego — poświęcić życie i mienie dla Ojczyzny. Zwarta i stanowcza nasza postawa i gotowość do czynu niech będzie ostrzeżeniem dla wrogów, czyniących zamach na całość naszych gra-

nic, a napomnieniem i przestroga dla złych synów Ojczyzny, którzy warcholskimi występami osłabiają siłę wewnętrzną Polski”.

Padły tedy słowa przestrogi.

Niech słuchają ich ci, co „mają uszy ku słuchaniu”.

Na uroczystościach śląskich Polska wypowiedziała głośno i dobitnie wszystkim amatorom „rewizji granic”: — „Od naszej ziemi — wara!”

Wielki wiec demonstracyjny przeciw ugodowej polityce z Niemcami

Donoszą z Paryża: W dniu dzisiejszym federacja republikańska departamentu Sekwany organizuje w cyrku zimowym wielki wiec protestacyjny przeciwko ugodowej polityce z Niemcami. Przemawiać będą m. in. deputowany Charle Reibel, Louis Marin i Franklin-Bouillon.

20% dodatek dla urzędników na Pomorzu jest sprawą niecierpiącą zwłoki

Memoriał pomorskich sfer urzędniczych do Rządu

W dn. 5 b. m. wyjechała do Warszawy, z ramienia Komisji Porozumiewawczej Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych na obszarze woj. Pomorskiego, delegacja w osobach p. prezesa Walerjana Zapala, wiceprezesów: pp. inż. Józefa Widyego z Grudziądza, Józefa Turka, oraz pp.: Franciszka Kowalskiego i Antoniego Tycnera, członków Komitetu wykonawczego K. P. Delegacja będzie przyjęta przez wice-ministra skarbu p. pułk. Koca, któremu przedłoży memoriał, w przedmiocie przyznania 20% dodatku kresowego do uposażeń służbowych na Pomorzu.

Jak się dowiadujemy w delegacji wezmą również udział posłowie BBWR. z Pomorza.

Treść memoriału, jaki wręczy delegacja miarodajnym oponentom, brzmi m. in. jak następuje:

„Zrzeszenia pracowników państwowych i samorządowych na Pomorzu od szeregu lat czynią starania o przyznanie pracownikom państwowym i samorządowym na obszarze Województwa Pomorskiego specjalnego dodatku kresowego do uposażeń, ze względu na geograficzne położenie Pomorza, specjalne warunki gospodarcze i polityczne oraz specjalne warunki bytu i pracy pracownika państwowego i samorządowego na Pomorzu.

Powyższe stanowisko zrzeszeń zawodowych oraz słuszność naprowadzonych motywów uznali w zupełności wszyscy Wojewodowie Pomorscy, a w szczególności ś. p. Kazimierz Młodzianowski i obecny Wojewoda Lamot.

Niezależnie od uznania słuszności postulatów dodatku kresowego dla Pomorza przez najwyższe czynniki urzędowe, słuszność tego postulatów, uznała również Rada Zrzeszeń Gospodarczych na Pomorzu, która w odrębnym memoriale podniosła sprawę KONIECZNOŚCI POPRAWY BYTU SFER URZĘDNICZYCH NA POMORZU.

Wynika z tego, że zubożenie względnie poprawa bytu warstw urzędniczej na Pomorzu, podnoszona jest w pierwszym rzędzie przez czynniki gospodarcze i społeczne Pomorza, bezpośrednio w poprawie bytu materialnego pracowników państwowych nie zainteresowane.

Pomorze znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji gospodarczej. Rozbudowa wybrzeża polskiego — Gdynia oraz sąsiedni Gdańsk podrażają w znacznym stopniu życie urzędnicze na całym Pomorzu. Nadto znaczny eksport wszystkich środków żywności do Gdańska a w szczególności świń, mięsa, jaj i masła podraża w znacznym stopniu, cenę tych artykułów wierzszej potrzeby.

W porównaniu ze stanem innych województw, nawet kresowych, położenie materialne pracowników państwowych i samorządowych na Pomorzu JEST WPROST KATASTROFALNE. i to nie tylko ze względu na ich i ich rodzin byt, lecz przede wszystkim, na dobro zrozumiały interes Państwa.

Przykłą społeczną i struktura gospodarcza na Pomorzu jest tego rodzaju, że NIE ZEZWAŁA NA OBNIŻENIE DOTYCHCZASOWEJ I TAK JUŻ NISKIEJ STOPY ŻYCIOWEJ URZĘDNIAK POLSKIEGO.

Nie bez poważnego znaczenia państwowego

Stan bezrobocia w Polsce

Na ogólną liczbę bezrobotnych 362.843, zarejestrowanych w dniu 25 kwietnia r. b. (co stanowi spadek o 8.184 bezrobotnych w stosunku do poprzedniego tygodnia), zaś liczba ustawowo pobierała 210.157 osób, czyli o 16.949 osób mniej niż w tygodniu poprzednim.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 25 kwietnia wynosiła 112.146 osób, z czego przez jeden dzień w tygodniu pracowało 5.249 osób, przez dwa dni — 3.894, przez trzy dni — 31.362, przez cztery dni — 30.505, przez pięć dni w tygodniu — 41.736 osób.

Podatek drogowy

Przedsiębiorcy autobusowi otrzymali już pierwsze nakazy płatnicze, w związku z wejściem w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym. Nakazy te dotyczą opłat od wagi wozów i obejmują podatek za cały rok budżetowy zgóry.

Przedsiębiorcy autobusowi składają odezwanie a od tych nakazów, zaznaczając, że zamierzają wstrzymać przewozy, wobec czego uważają za nieaktualne wymierzanie podatku zgóry za cały rok.

jest również fakt, bardzo silnie rozwiniętej penetracji niemieckiej, której należałoby przeciwstawić, przynajmniej średnio uposażonego urzędnika polskiego, urzędnika nie podlegającego żadnym ubocznym wpływom, urzędnika o silnym poczuciu etyki.

Zając sobie dokładnie sprawę z sytuacji gospodarczej w Państwie prosi delegacja o przyznanie 20% dodatku kresowego dla całego

Pomorza, który uwzględniając wszystkie dyktando służby i wojskowość obciążałoby Skarb Państwa sumą zł. 3.000.000 rocznie.

Powyższy postulat Pomorza popierają wszystkie Centralne Organizacje Zawodowe na Rzeczpospolitą Polską, dając wyraz specjalnie ciężkim warunkom w jakich znajdują się pracownicy państwowi i samorządowi na Pomorzu.

Na marginesie

Kwaśna mina i szorstki ton wobec ..Episkopatu

Gdyby prasa Obozu Pracy Państwowej, czyli tzw. prasa „sanacyjna” potraktowała tak chłodno i obojętnie „Uwagi” Episkopatu Polskiego tyczące się zmiany Konstytucji, jak n.p. cała prasa endecka, w różnych „Słowach”, „Gazetach Warszawskich”, „Kurjerach” i innych „Piełgrzymach”, napisano by zapewne o lekceważeniu najwyższych dostojników Kościoła i ich opinii, o wpływach masonery, o laicyzmie „sanatorów” itd. itd.

Milczenie o „Uwagach” Episkopatu Polski w tej ultra-katolickiej prasie, za jaką lubi się reklamować prasa Stronnictwa Narodowego, jest zatem niezwykle wymowne i charakterystyczne.

Co więcej! Organ umiarkowanej „decji” warszawskiej „Kurjer Warszawski” omawia ostatnie „Uwagi” Episkopatu pod dwuznacznym tytułem „Idee i interesy. osoby i „numery”.

I rzecz mesłychna. Pan B. K. (B. Koskowski) naczelny publicysta tego organu, poddaje bardzo ostrej krytyce „Uwagi” Episkopatu. Przecieramy oczy ze zdumienia. Organ cenzury warszawskiej przeciw Episkopatowi? Przeciw jego przemysłanym, zbiorowo ogłoszonym wywodom?

A jednak tak! Więc o stanowisku Episkopatu Polski tyczącym się zniesienia sto-

sunkowego prawa wyborczego, p. sze „Kurjer Warszawski”:

„Znalazły się tu echa poglądów — zdaniem naszym — nie wytrzymujących próby życiowej”.

„Znamy te postulaty, rozważaliśmy je tu niejednokrotnie, ale nigdy nie mogliśmy odnaleźć w nich elementu praktycznego”. „Mniemanie, że głosowanie w okręgach jednomandatowych ułatwia tworzenie większości parlamentarnej, jest mitem”.

„Nie. Nie widać, aby życie usprawiedliwiało nadzieje pokładane w „głosowaniu na osoby”...

A zatem coś bardzo kwaśno. Jedni, jak „Gazeta Warszawska”, „Słowo Pomorskie” i t. p. wogóle milczą, a inni jakoś kwaśno, nawet powiedzielibyśmy — szorstko, niegrzecznie, gburowali...

Wstrzymujemy się od dalszych komentarzy, ale stwierdzamy, że stanowiskiem tem prasy narodowo-demokratycznej, lubiącej też uchodzić nieraz (zwłaszcza w czasie wyborów) za katolicką, w stosunku do „Uwag” Episkopatu Polski nie jesteśmy zbudowani.

Tak z op. n. Najwyższych Dostojników Kościoła sę nie dyskutuje.

Na arenie międzynarodowej

Siedmiominutowa mowa katastrofy

Angielski deficyt budżetowy za dwa lata sięga olbrzymiej cyfry dwa i pół miljarda zł — Popłoch nad Tamizą — Socjalistyczne rządy dobiegają fatalnego końca

Niezwykle krótka, zaledwie siedem minut trwająca mowa budżetowa angielskiego ministra skarbu, Snowdena, wygłoszona na jednym z ostatnich posiedzeń Izby Gmin, orbiła się w całej Anglii echem — grobowem. Snowden zawiódł nie tylko swych dalekich, ale nawet i swych najbliższych przyjaciół. Rozczarowanie i rozgoryczenie zrywa się dziś groźnym pomrukiem we wszystkich kątach kraju. Cios przyszedł nieoczekiwanie.

Okazało się bowiem, że deficyt, istniejący obecnie w budżecie państwowym Anglii, przewyższa swym niebywałym rozmiarem wszelkie, nawet najczarniejsze przypuszczenia. Mimo niezwykłego sprytu i wysiłku Snowden nie potrafił jednak ukryć tej nagiej rzeczywistości, że angielski niedobór budżetowy za rok 1930-31 wynosi potworną sumę prawie DWUDZIEŚTU DWÓCH I PÓŁ MILDIONÓW FUNTÓW STERLINGÓW, T. J. OKOŁO MILIARDA ŻŁOTYCH. NAWET W LATACH WOJNY NIE ZNANO TAKIEGO DEFICYTU.

Tak olbrzymiego deficytu nie znano w Anglii dotychczas nigdy, nawet w latach wojny. Obecnie — przy najgorszych obliczeniach — spodziewano się, że niedobór wyniesie w najgorszym razie conajwyżej połowę tej sumy, do której musiał się przyznać Snowden. Trudno się dziwić, że wśród opinii angielskiej po ujawnieniu się rozmiarów deficytu państwowego zapanowało wprost przerażenie i przynębienie.

Ale nie jest to jedyna konsekwencja mowy Snowdena w nastrojach ludności angielskiej. Coraz powszechniej i głośniejszy słyszy się opinię, że rację miał ten, kto powiedział, że nie tak okrutnie nie zawiodł wszystkich nadziei narodu angielskiego. JAK DOTYCHCZASOWE RZĄDY SOCJALISTYCZNE

Minister Snowden był jedyną osobistością, która zdolna była uratować nadzarpniętą i z dnia na dzień bankrutujący autorytet obecnego angielskiego rządu. Sami zwolennicy rządowi ostatnio niejednokrotnie już wyrażali się o Snowdenie, jako o „desce ocalenia”. Tymczasem deska ocalenia stała się deską katastrofy.

„BŁOGOSŁAWIONA” GOSPODARKA SOCJALISTYCZNA.

Ale jeszcze i na tem nie koniec. Oto okazało się, że nie tylko budżet za rok 1930-31 jest tak katastrofalnym, ale, że, co gorsza, — również i budżet za rok bieżący 1931-32 nie będzie bynajmniej lepszy. Przeciwnie, — będzie gorszy, i to znacznie gorszy. Z tego, o czem w angielskiej Izbie Gmin w czasie swej inowy bakał Snowden, wynika, że deficyt państwowy w Anglii w roku bieżącym będzie jeszcze znacznie wyższym... kto wie, MOŻE PÓLTORAKROTNIE.

Oto są owoce „BŁOGOSŁAWIONEJ” GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ, owej gospodarki, którą różni domorośli „politycy” w Polsce chcieliby stawiać za wzór rządowi polskiemu. Trzeba dopiero z Anglii spojrzeć na polską rzeczywistość, by zrozumieć i pojąć, jak olbrzymia, jak nieporównanie wielka istnieje pomiędzy niemi różnica — na korzyść Polski.

ZAMIĄST DOBROBYTU RUINA, NĘDZA I STRAJKI.

W Anglii, mimowoli nasuwa się poza to na myśl pytanie czy społeczeństwo angielskie zgodzi się nadal tolerować istnienie zbankrutowanego socjalistycznego systemu rządzenia. Gdyby nie to że liberalowie dotychczas stali po stronie Mac Donalda, — jego rząd dawno już

Z Ruini separatystów pomorskich

„Rodzima okupacja”

Pod powyższym tytułem „Słowo Pomorskie” ogłasza następujące uwagi:

„Przez rozbiory dostała się Polska przed 150 laty pod rządy trzech zaborców. Naród polski był odtąd pod ich okupacją, bo ci trzej zaborcy przemocą Polskę dla siebie zabrali.

Dziś mamy także okupację, nie obca jednak, ale rodzimą”.

A więc, jak widzimy posiew poglądów separatystycznych trwa: naprzód mówiło się, że „zarówno despotyczny Wilhelm II-gi, jak i niektórzy zwolennicy polskiego despotyzmu” nie umieją zrozumieć Pomorza, tak jak „nie chcieli ich zrozumieć władcy pruscy”, wobec czego „odpadli” od państwa pruskiego.

Obecnie sufluje się pomorzaniowi nową sličną tezę: naród polski był przez 150 lat pod okupacją trzech zaborców. Pomorzanie byli pod okupacją zaborcy pruskiego, despotycznego Wilhelma II-go. Obecnie mają także okupację, ale nie obcą, lecz rodzimą... przy „polskim despotyzmie”.

A zatem ceterum censeo separatystów pomorskich: wobec tej okupacji rodzimej, „Pomorze dla Pomorza, Pomorzanie chcą być sobą”.

Takie same hasła głosi słynny renegeł górnośląski Koźdoń, wołając „Górny Śląsk dla Ślązaków”, takie same tezy głoszą separatyści niemieccy w Alzacji, temi samymi hasłami operowali separatyści w Nadrenji, za co ich spotkała sroga kara po skończonej okupacji koalicyjnej.

Notujemy. Komentarz zbyteczny.

Upadłości w Niemczech

Ilość upadłości w Niemczech wyniosła w kwietniu 972 wobec 1240 w marcu b. r., natomiast wzrosła w stosunku do kwietnia 1930 (1006 upadłości). W ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. ogłoszono 6743 upadłości wobec 6852 w odpowiednim okresie 1930 r.

przeszedłby do niezaszczytnej historii i zniknąłby z powierzchni życia.

Anglja jest zniecierpliwiona i rozgoryczona. Bezrobocie i tak już olbrzymie wzrasta ciągle z dnia na dzień w zastraszającej mierze. Strajki węglowe stały się zjawiskiem niemal codziennym, niemal chroniczną chorobą, towarzyszącą — jak na ironję — rządowi socjalistów.

ZBLIŻA SIĘ FATALNY KONIEC RZĄDÓW SOCJALISTYCZNYCH.

Wie o tem i czuje to doskonale każdy człowiek w Anglii, bez względu na to, czy jest przeciwnikiem, czy właśnie zwolennikiem Mac Donalda. Wie o tem również każdy trzeźwo myślący polityk w Europie. Ale w Polsce — panowie socjaliści z pod znaku PPS, CKW, — oczywiście tego „nie wiedzą”. Woła swoje niedorzeczne majaczenia o „walce z dyktaturą”.

Z działalności parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego

W okresie od 1 stycznia do 31 marca r. b. Państwowy Bank Rolny rozparcelował ogółem 941 hektarów ziemi w 314 parcelach, z czego dla służby dworskiej 3 parcele o obszarze 51 ha, dla adjutantów — 258 parcel o obszarze 304 ha, na kolonie samodzielne — 42 parcele o obszarze 528 ha i na inne cele 11 parcel o obszarze 58 ha. W tem rozparcelowano w województwie wolińskim 203 parcele — 100 ha, w województwie krakowskim 1 parcelę — 1 ha, w woj. wileńskim 8 parcel — 100 ha, w woj. poznańskim 75 parcel — 219 ha i w woj. pomorskim 27 parcel — 217 ha. Ogółem posiada Państwowy Bank Rolny zapas ziemi do parcelacji na 1 kwietnia b. r. obszar 40.861 ha.

Chwytaj jak możesz...

25 tysięcy osób na meczu bokserskim — Boks klasyczny się skończył — Nowocześni gladiatorzy — Grek zwyciężył

(Od własnego korespondenta).

Nowy Jork, w kwietniu. Ołbrzymi amfiteatr nowojorskiego Madison Square Garden wypełniony dosłownie po brzegi. Dwadzieścia pięć tysięcy osób, zapłaciwszy bilet trzydolarowy zajęło wszystkie ławki, aż do najwyższych galerji. Wygląda to niemal przerażająco, ta huśająca i poruszająca się masa ludzka, której nie można ogarnąć jednym spojrzeniem, bo jest ze wszystkich czterech stron, rozkołysana, wzburzona, jak morze, podniecona i hałaśliwa. Ma się odbyć fascynujący mecz bokserski pomiędzy Jimem Landos, młodym Grekiem, a Mc-Millenem, studentem uniwersytetu w Harvard.

Boks, klasyczny boks czasów Dempsey'a — Ameryki już nie interesuje. Skończył się. Poprostu jest dla przytępiionych amerykańskich nerwów zbyt klasyczny, zbyt prawdziwy. Nie budzi dreszczów wzruszenia.

SPORT NAJBARDZIEJ BRUTALNY.

I czego nie robili managerowie amerykańscy, aby to zainteresowanie wzbudzić. Wreszcie chwycili się nowej deski ratunku: sportu najbardziej brutalnego, najsilniej bijącego po nerwach — „Catch as catch”.

WSZYSTKO DOZWOLONE.

Objaśnienie jest w samej nazwie: „chwytaj, jak możesz”. Wszystkie sposoby są dozwolone, aby tylko nie połamać rąk i nóg. I to się jednak zdarza. Dopiero niedawno wyprowadzono ten sport na szeroką arenę — na Madison Square. Próba się powiodła. Tłumy odpowiadały dzikim żywiołom entuzjazmem. Managerowie amerykańscy odetchnęli.

Ale oto huczenie tłumu niby olbrzymiego roju pszczół, przechodzi w nieładny ryk. Kapelusze wylatują w powietrze, chustki trzepocą się, ludzie zrywają się z miejsc.

— Landos! Lan—doos!

CHWILA NAPIĘCIA I CISZY.

Śmiały Grek, wygląda, jakby posąg antyczny, powołany do życia. Kobiety mdleją. Ale Mc Millen ma też sympatje za sobą, no, i silne poparcie kolegów, jako student. Dwaj zapasnicy wyciągają do siebie ręce i potraszają po przyjacielsku. A za chwilę już tylko skłębiona masa ciał tarza się po macie na ringu. Z tego kłębaka ludzkiego wyrwa się czasem w górę noga, ręka — niewiadomo czyja? Napiecie, cisza. Chwila ciszy w tłumie dwudziestopięcioletnim! Zdawałoby się bowiem, że już — już nastąpił moment decydujący i Landos zwycięża. Ale nie — Mc Millen nie kapituluje. Landos jest bardzo silny, ale Mc Millen zwinniejszy. Lekki i sprężysty, spada zawsze, jak kot, na cztery łapy.

Oto Landos potężnym chwytem uniósł go w powietrze, wysoko nad głową i ciężko grzmotnął nim o stół dziennikarzy, poza ringiem. Tłum zamari.

— Aaaa!

Już po nim? Nie! gdzie tam! Zdawało się, że niema chyba ani jednej kosteczki całej w człowieku po takim upadku, ale oto Mc Millen węzowym ruchem związa się w kłębek, potem wypręża i już jest na ringu. Rzuci się Landosowi między nogi, obala go. Teraz on jest górą.

ZWYCIĘSTWO.

Już godzinę trwa walka. Obaj zapasnicy są już widocznie zmęczeni, ale walczą tem zacieklej. Tłum szaleje, wydaje się, że tak jak gotująca się woda nie może pomieścić

się w kotle i wylewa poza brzegi, tak i amfiteatr Madison Square jest dlań za ciasny. Znowu Landos górą! Nie — Amerykanin wyslizguje się, jak piskorz! Zakłady rosną. Wreszcie ryk, potężny ryk, zagłuszający gong, który oznajmia zwycięstwo Greka. Mc Millen leży na obydwu łopatkach, Grek ciężko nawalił się na niego zgóry całym ciałem. Dwie sekundy — trzy — cztery — pięć!

Cała eskorta ochraniać musi Landosa przed natarczywością reporterów i fotografów. Tłum rozerwałby go na sztuki, manifestując swój entuzjazm.

Manager zaciera ręce. Mecz udał się znakomicie. Złota żyła zapewniona na przyszłość. Haen.

Zamiana wody morskiej na słodką

Wynalazek inż. Krynickiego

Sprawa zamiany wody morskiej na słodką, zajmowała wszystkich chemików świata od przeszło 60-ciu lat. Dopiero po żmudnych dociekaniach udało się polskiemu inżynierowi chemji Krynickiemu skutecznie tę zamianę zapomocą specjaln. aparatów.

W sali Klubu Techników w Bydgoszczy wygłosił o swym wynalazku referat p. inż. Krynicki. Prelegent zobrazował dokładnie fazy przemiany wody morskiej na słodką, dając wyczerpujące wyjaśnienia, na jakich podstawach doszedł do zbudowania odpowiednich filtrów, nie zdradzając jedynie, że zrozumiałych powodów, składników chemicznych katalizatora, który jest głównym czynnikiem przemiany. Aby dać przykład słuchaczom jak doniosłe znaczenie ma ten wynalazek dla okrętów, podał kosztą przewozu wody słodkiej przez okręt robiący rejs z Gdyni do Ameryki, a mianowicie okręt o pojemności 20.000 ton musi zabrać 20 m³ wody, której przewóz kosztuje jednorazowo około 10.000 zł, ponieważ okręt robi przeciętnie 3 rejsy w mie-

siącu, to roczny przewóz wypada 360.000 złotych.

Jest to suma ogromna, dopiero ten wynalazek umożliwi okrętom za tanią stosunkowo cenę zaopatrywać się zapomocą filtrów odrazu w wodę wprost z morza.

Wynalazek ten inż. Krynickiego jest do niostym, gdyż robione próby zamiany wody morskiej na słodką, zapomocą destylacji, okazały się niepraktyczne i niestosowne do użytku dla okrętów.

W mieście „króla obuwia”

W dniu 1 maja zjedzono 96 tysięcy porcji mięsa i 360 tysięcy pomarańcz

W tegorocznych uroczystościach 1-majowych, Z.l.n, stolica przemysłu obuwniczego, miasto „króla obuwia” T. Baty, kroczył na pierwszy miejsc. W dniu tym przybyło do Zlina przeszło 80 tysięcy ludzi, ze wszystkich stron Republiki. W pochodzie, w którym wzięło udział 50.000 osób, postępował sam Bat'a, w otoczeniu najstarszych w ekim swych pracowników. Pochód poprzedzał orszak 1100 chłopców ubranych w białe szaty i dwa tysiące dziewcząt, przystrojonych w biało-niebieskie spodniczki, oraz 19 orkiestr z 560 muzykantami.

Po przemówieniach, wręczył Tomasz Bat'a złote zegarki tym wszystkim, którzy pracą swą dopomogli mu do zrealizowania gigantycznego jego przedsięwzięcia.

Trzynastoletni bohater

przyjmowany w Białym Domu z królewskimi honorami

Tego samego dnia co król i królowa Sjamu przyjmowani byli z monarszym przepychem w Białym Domu Waszyngtonu przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, gościem jego z równymi królewskimi honorami przyjmowanym był także trzynastoletni chłopiec Brian Untledt, uczeń z miejscowości Towner.

Młody bohater brał udział w autobusowej wycieczce nad Kolorado wraz z innymi dziećmi szkolnymi. Wycieczka została zaskoczona przez straszliwy huragan śnieżny, którego ofiarą padło pięćoro dzieci. Młodzutki Brian ratował towarzyszy z niezwykłą przytomnością umysłu i poświęceniem. Sam doznał znacznych odmrożeń i kilka tygodni przepędził w szpitalu.

Gdy na zaproszenie Prezydenta Hoovera przybył do Waszyngtonu, oczekiwało go na dworcu galowe auto Białego Domu, a Hoover tak był zachwycony swym młodzutkim gościem, że spożył z nim razem śniadanie i zaprosił go na nocleg do Białego domu, choć były dla niego przygotowane apartamenty gościnne w hotelu.

Do bieguna polnocnego

Nowa ekspedycja szwedzka w króju podbiegunowem wyrusza w lecie pod kierunkiem prof. Hansa Ahmanna ze Stockholm. Ekspedycja wypłynie z Narwiku na okręcie „Quest” 30 czerwca b. r. Powrót planowany jest na początek października. Celem ekspedycji jest w pierwszym rzędzie zbádanie Białej Wypły i otaczających ją mórz, badania geologiczne oraz dokładne zapoznanie się z powstawaniem lodowców.

Gwiazda rewjowa otrzymała doktorat honorowy

Sławna aktorka rewjowa, gwiazda paryska Mistinguette, otrzymała od uniwersytetu w Dijon doktorat honorowy. Odznaczenie to przyznane zostało na podstawie zasług, jakie oddała Mistinguette sztuce aktorskiej i pieśniarskiej oraz jej działalności w czasie wojny światowej.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

ATAK SĘPÓW

7) Powieść z r. 1935.

Nie zawiodła się w nadziejach. Pan Karol okazał się naogół wzorowym małżonkiem. Cechowała go wszakże pewna biurokratyczna sztywność. Niekiedy zdawało się Hannie, że w stosunku jego do niej mieści się więcej obowiązku, niż uczucia, że brak w jego lutni duchowej jakiejś struny, za której dźwiękiem tęskniła rozbudzona erotycznie kobieta. Wszelako strofowała się sama i robiła sobie wyrzuty, że wymaga od męża literalnie wszystkiego, niby od stworzonego na jej komendę ideału.

Wzgardzony dr. Nięgodzki odsunął się, lecz nie wpłynęło to na rozluźnienie jego przyjaznych więzów z porucznikiem Rybickim. Widywali się często, grywali w brydża, w białard, okolicznościowo hulali spodem w wesolem kółku.

Uczuciowy porucznik pokochał „doktorka” i chwilami żalował, że nie ma w nim szwagra, gdyż p. Wessex pozostał dlań obcym, mimo, że poprawność, nieodstępująca go nigdy, przybierała w obcowaniu z Czesławem ciepłe tony. Dla słowianina mister Wessex był zanadto zrównoważonym, opanowanym, zautomatyzowanym. Jakoż od szwagra, tak jak od żony, dzieło pięknego Amerykanina mgliste zimno, niezrealizowane, odczuwane zaledwie w podświadomości.

Porucznik nie byłby wyruszył z willi Marty na powitanie Karola. A nie mógł doczekać się dr. Nięgodzkiego i, zanim jeszcze ukazał się

pasażerski aerostatek, Czesław wędrował w stronę Helu żółtym szlakiem leśnym, biegnącym po żwirowym nasypie równoległym z torem kolejowym.

W ostatnich czasach Czesław przestał żyć życiem osobistym, zaprzepścił się w społeczności. Sprawy ogromnego dla Państwa znaczenia, jakie były na porządku dziennym, zgasiły ścigający go dawniej obraz owej uroczej dziewczyny, z którą w sierpniu zeszłego roku przeżył wonną sielankę.

Frunął z niewielkim poczem marynarzy wzdłuż plaży półwyspu, tu i owdzie ubarwionej pstrokacizną kąpielowych trykotaży, aż hydroplan osiadł w Jastarni wśród mrowia pluskających się letników. Duży, piękny statek nasterczył miłą dywersję płochęj tej rzeszy i niebawem zaczął oblegać go rój najad, syren i faunów różnobarwnych. Czepiało się to mrowie podwozia, szczebiotowało z marynarzami i dopraszało wizytacji zbliiska nieznanego ptaka morskiego.

Wnet zaroilo się na pokładzie od ociekających wodą młodych ciał, przeważnie niewieścich, bo marynarze wciągali w górę swawolną czeladkę. A na brzegu znalazł się bezzwłocznie amator-fotograf, który miał upamiętnić na płycie ten nieco Boecklinowski obrazek statku, zdobytego przez nereidy.

Siadłszy na burcie, porucznik przyglądał się tej poprzez wodę szturmującej armji, wskrabującym się po ścianie podwozia nóżkom i ramionom nagim, alabastrowym karkom i biustom, i robił studia nad linjami i kształtami ciała niewieściego.

Aż wpadła mu w oko pod pomarańczową gumową czapką śliczna, przez słońce wycalowana buzia. Wiotka a jedrna, pozornie bardzo młoda dziewczyna przyklepiła się do ścian

podwozia tuż poniżej jego przygodnego stołka i niby dzieciak podskakiwała sobie w wodzie, biodra jej pokrywającej.

Ale nie kwapiła się do wspinania na pokład. Zawstydzila się bowiem nie usłużnego bosmana, który wciągał wesole pannice jedną za drugą w górę, lecz owego oficera, który sterczał nad jej głową i patrzył w jej twarz, z fajeczką w garści, z białą, z czoła zsunietą czapką na głowie. Wstydzila się przedstawić w kształtów swych urodziny tym inteligentnym, ciemnym, głodnym żreńcom, wyzierającym z pod gestych brwi i myślącego czoła z uśmiechem łobuza.

Zbuntowała się przeciwko temu spojrzeniu, obejmującemu ją laskocząco.

Tymczasem towarzyszy jej trzepotały się na pokładzie wśród stadka rozigranych dzierlatek. Jedna z nich wołała do niej zgóry:

— Inko. Inko, chodźże. Zaraz nas sfotografują.

Lecz Inka wahała się jeszcze. Wprawdzie bosman gotów był do usług, lecz paraliżował ją ten nieznosny oficer. Przygwoździł ją, przeszył swem spojrzeniem i, gdy promienie ich oczu spotkały się, spłynęła na nią niepamięć. On zajął w głąb jej istoty, zgasił przytomność i ozłocił ją jakimś czarownym uśmiechem wiosny.

— Służę pani — posłyszała zgóry dźwięczny głos. Wyciągnęły się do niej ramiona i natchmiast złożyła posłusznie swe łapki w ciepłe garście oficera.

W oszołomieniu nie wiedziała, jak to się stało, że uniesiono ją w górę, że stopy jej wsparły się o bok podwozia i w mgnieniu oka stanęła na burcie. A tam spadł na nią moment bezprzytomności w paroksyzmie spotęgowanej wstydlivosti. Miała wrażenie, że zdarto z niej kostium. (Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk.

Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Die vier Groballe“

Scala — codziennie o godz. 20,15: operetka nowjowa „Seitensprünge“.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Grock“.

Kino Capitol: „Der Liebesarzt“.

w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej
Kino Rathauspiele: „Schrecken der Garage“.

Kino U. T. dziś: „Das Schicksal der Renate Gengen“.

Kino Passagetheater: dziś „Die Masken des Erwin Reiner“ i „Die geheimnisvolle Insel“.

Kino Flamingo: „Sturmflut der Liebe“ i „Bankhaus Pat u. Patachon“.

Kino Gloria-Theater: „Die Privatsekretärin“.

Kino Odeon: „Anna Karenina“ i „Nur nicht locker lassen“.

Ruch towarzystw

— Planarne zebranie Związku Pracowników Kupieckich w Gdańsku odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 20 w sali Domu Polskiego. Na porządku obrad m. in. referat p. Łaski na temat „Najwyższa wydajność pracy biurowej“.

Lekcje śpiewu odbywają się:

Chór Męski „Monieszko“ w Gdańsku we wtorki i czwartki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ w Nowym Porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindenburgstrasse.

Tow. Śpiewacze „Lira“ — Staryszotland — w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylja“ w Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lata“ Olskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr.

„Harmonji“ w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

„Cecylja“ gdańskiej w piątki o godz. 20 w Domu Polskim.

„Lutni“ gdańskiej w poniedziałki i środy o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— Podziękowanie. Zarząd Stow. Młodzieży Polskiej w Nowym Porcie, składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie p. Wilhelmowi Lustigowi, za złożone na ręce p. wicepatrona Reymana guld. gd. 100,— na urządzenie sali zebrań stowarzyszenia.

— Teatr Macierzy Szkolnej w Gdańsku. W sali „Danziger Hof“ w dniu 13 maja r. b. wystąpi Irena Popielska, solistka teatru „Palace“ w Paryżu oraz wszechświatowej sławy trupy amerykańskiej „Blues Birds“. Udział biorą Wanda Dąbrowska, talentowana pianistka, uczennica prof. Michałowskiego w Warszawie i Michał Morena, artysta Opery Katowickiej. Program imprezy tej bardzo bogaty i wiele urozmaicony. Początek o godz. 20. Bilety należy kupić poprzednio w księgarni kolejowej „Ruch“ przy Rynku Kaszubskim.

— Bójka na noże. W nocy na wtorek pośliznęli się na podwórzu domu przy ul. Niederfeld w Oruni trzech ogrodnicy. Jeden z nich Karol Wolf chwycił nagle pompę rowerową i uderzył jednego z dwóch braci R. Arthura, Eryk zaś rzucił się na pomoc bratu, wyrwał W. pompę i uderzył go w głowę. W. tak się rozwścieklił tym atakiem, że dobył nóż i zadał Arthurovi R. cięcie w wielki palec prawej ręki. Wszysek trzech odnieśli skutkiem tej bójkę rany.

— Groził pistoletem. W poniedziałek nad wieczorem wynikła kłótnia, a następnie bójka między dwoma sąsiadami w domu przy ulicy Petershagen 26b. W toku bójkę groził jeden z nich, woźny St., przeciwnikowi, cieszli D. pistoletem. D. wyrwał mu jednak pistolet i oddał go przywołanemu w międzyczasie policjantowi. Policjant zabrał pistolet, ponieważ St. nie posiada pozwolenia na broń.

— Wielki proces o przemyt. We wtorek rozpoczęł się przed gdańskim sądem lawniczym proces przeciwko ośmiu gdańskim urzędnikom pocztowym, oskarżonym o przemykanie towaru z Niemiec dla kilku kupców gdańskich. Ponieważ rozprawa karna budzi ogromne zainteresowanie i udział publiczności w rozprawie jest wielki, przeto odbywa się rozprawa w wielkiej sali sądu przysięgłych. O wyniku rozprawy nieśmy po ukończeniu rozprawy.

Nowy napad hitlerowców na obywateli polskich

Awantury w restauracji dworcowej w Sopocie

W nocy z dnia 2 na 3 maja br. miejscowość kąpielowa Sopot na terenie W. M. Gdańska stała się widownią najnowszej napaści hitlerowców na spokojnych obywateli polskich. Nocy wspomnianej siedzieli w restauracji kolejowej w Sopocie pijąc kawę obywatele polscy wyznania mojżeszowego Izaak Goldberg, Israel Rudberg i niejaki Stuczyński. W tej samej restauracji siedziało około 10 do 12 hitlerowców, wśród których dwóch miało na sobie pełne umundurowanie oddziałów szturmowych Adolfa Hitlera. Hitlerowcy słysząc, że Polacy rozmawiają pomiędzy sobą po polsku, zaczęli nasamprzód śpiewać swą bojową pieśń hitlerowską. Później zaczęli głośno wygłaszać pod adresem polskich obywateli, że nie mogą żadną miarą znieść polskiego języka, że trzeba Polaków wyrzucić z terenu gdańskiego i wreszcie ich powiesić.

Następnie zaczęli szowiniści niemieccy rzucić na Polaków niedopalkami papierosów i podstawkami od piwa.

Pragnąc uniknąć awantury Israel Rudberg udał się po policję. Hitlerowcy widząc wkraczającego policjanta chwilowo się uciszyli. Policjant przeszedł kilkakrotnie przez salę i następnie ją opuścił nie przyzywając nawet hitlerowców do spokoju i porządku.

Gdy policjant salę opuścił hitlerowcy

ponownie zaczęli się prowokacyjnie zachowywać. Wówczas obecni w restauracji obywatele polscy zażądali spisania protokołu przez policjanta. Policjant ograniczył się jedynie do zapisania nazwisk polskich obywateli napastowanych, a wylegitymował tylko jednego z hitlerowców, którym się okazał niejaki Braunschweig, zamieszkały w Sopocie na Eichendorfstrasse. Ponieważ hitlerowcy mimo to zachowywali postawę wyzywającą, musieli Polacy prosić policję o ochronę osobistego bezpieczeństwa i odprowadzenie ich do swych mieszkań.

Jesteśmy więc znowu świadkami czynnej napaści szowinistów pruskich w Gdańsku. Żadne odezwy senatu, żadne rozporządzenia i zapowiedzi nie pomogły. Hitlerowcy nie słuchają poprostu władz. Atmosfera gdańska, w której doprowadzono i do puszczono do wybuchu wszelkich namiętności nacjonalistycznych ustawicznie w dalszym ciągu znajduje się pod znakiem terreru organizacji radykalnych a zwłaszcza hitlerowców. Władze gdańskie zamiast pilnować porządku i bezpieczeństwa, zapomniały łamy prasy gdańskiej atakami na Polskę różnymi skargami gospodarczymi a nawet wojskowymi, do których niema ani słusnych podstaw ani uzasadnienia.

Gengerski schronił się do Niemiec

Gengerski, który kilku pchnięciami nożem w plecy i w brzuch zamordował polskiego urzędnika kolejowego śp. Bolesława Styrbickiego, a później został uwolniony od winy i kary przez sądy gdańskie odegrał jak wiadomo wybitną rolę w konfliktach polsko-gdańskim. Do rewizji w jego procesie sądy gdańskie nie dopuściły. Na tle tej smutnej dla Gdańska i przykrej w wysokim stopniu sprawy padły już niektórzy ofiary. Do ofiar tych między innymi należy nadprokurator gdański Schneider, który został złożony z urzędu. Ale do ofiar nie należy Gengerski.

Adwokat i obrońca wdowy i rodziny po zamordowanym śp. Bolesławie Styrbickim p. mec. Łangowski z Gdańska usiłował ścigać Gengerskiego i przeprowadzić pro-

ces o odszkodowanie dla rodziny zmarłego tak tragicznie polskiego urzędnika. Ponieważ ojciec i żywiciel został ręką podstępne go zabójcy pozbawiony życia, przeto obrońca chciał wywalczyć dla rodziny odszkodowanie.

Z polecenia p. mec. Łangowskiego zwrócono się do rodziny Gengerskiego i stwierdzono niesłychany fakt, że Gengerski ułotnił się z terenu W. M. Gdańska i znalazł przytułek w Niemczech.

Wyjazd Gengerskiego do Niemiec wzbudził różne podejrzenia i dał podstawę do rozlicznych komentarzy wśród ludności polskiej. Jakże to są komentarze to można sobie łatwo wyobrazić. Nie potrzebujemy ich tu szczegółowo wyliczać.

Ofenzywa prasowa niemiecko-gdańska przeciw Polsce

Pierwsze wystąpienie nowego senatora handlu

Zasłepienie nacjonalistyczne w niektórych kołach gdańskich jest niestety tak wielkie, że nie pozwala przyznać się do winy i popełnionych błędów w okresie ostatnich kilku miesięcy. Zamiast zrozumieć całą trudność położenia W. M. Gdańska spowodowaną z własnej winy, niektóre czynniki starają się odwrócić uwagę krytycznie myślącej opinii publicznej od rzeczywistych winowajców rzucając całej tuzinie różnych niepoważnych oskarżeń pod adresem Polski. Niemiecko-gdańskie dzienniki zapełniają całą łamy różnymi atakami na Polskę. Polska praca pokojowa na terenie gdańskim udowodniona czynami przez długie lata jest kwestjonowana. Odświeża się nudne ataki na basen w Westerplatte, przez który odczasu do czasu przechodzą transporty materiałów potrzebnych Polsce do samoobrony. Westerplatte nie tylko nie przeszkadza portowi gdańskiemu, ale dzięki lojalnej postawie rządu polskiego, dopomogła do rozszerzenia przeładunkowych możliwości.

Odświeżany jest cały tendencyjny materiał o rzekomej konkurencji Gdyni. Gdańsk ponownie wymyśla na postój statków polskich, na których dotąd tylko zarabiał. Wytyka rządowi polskiemu, że ma przedstawicieli wojskowych, jak się to wszędzie na świecie spotyka. „Danziger Allgemeine Zeitung“ nawet żąda usunięcia

Dyrekcji Kolei i narzeka na Gminę Polską i Towarzystwa kulturalno-społeczne i oświatowe polskie, znajdujące się na terenie gdańskim. Poznoszone przez oplacane indywidua informacje przytem są tak fałszywe, że poprostu wywołują politowanie. Kulturalno-oświatowe, społeczne i czyste towarzyskie lub ostatecznie sportowe organizacje, opisane są jako jakieś militarne groźne zrzeszenia. Jak ściśle są te informacje, o tem niech świadczy między innymi fakt, że p. Paszotę, dyr. Poczty Polskiej, żyjącego na terenie gdańskim dłużej niż W. M. Gdańsk istnieje, zrobiono w tych informacjach radcą Polskiej Dyrekcji Kolejowej. W dziedzinę tendencyjnego kłamstwa wprost wchodzi informacje o jakoby istniejącej współpracy polskich towarzysztw z rzeczywistą organizacją wojskową. W ten sposób nie można naturalnie zatuszować faktów istnienia rzeczywiste zbrojnych organizacji ćwiczących wojskowo na terenie W. M. Gdańska i zorganizowanych odpowiednio, a pokazujących się publicznie czasami tysiącami na ulicach.

W dziedzinę tej ofensywy prasowej niemiecko-gdańskiej wchodzi także pierwsze wystąpienie senatora dla handlu gdańskiego dr. Althofa, naturalnie centrowca. Senator dr. Althof nie jest jeszcze zbyt długo na terenie W. M. Gdańska, a przyszedł do nas z Wrocławia. Tem się może tłu-

Obchody narodowe na terenie W. M. Gdańska w Wrzeszczu

Wielki obchód konstytucji 3go maja we Wrzeszczu urządzą miejscowe towarzystwa pod egidą Gminy Polskiej w niedzielę dnia 10 maja br. w ubikacjach „Parksacle“ Wrzeszcz Hauptstrasse 142. Początek o godzinie 19-tej Program: 1) Hymn narodowy; 2) powitanie, przez filij Gminy Polskiej; 3) deklamacje; 4) uroczyste przemówienie wygłosi p. prof. Kaszuba „Konstytucja 3 maja“; 5) śpiew — Tow. „Cecylja“; 6) przedstawienie amatorskie p. tyt. „Przebudzenie“ — obrazek sceniczny w jednym akcie; 7) wspólny śpiew „Witaj majowa jutrzeńko“. Po wyczerpaniu programu nastąpi zabawa tańeczna.

Zapraszamy wszystkich Rodaków na obchód konstytucji 3go maja. Czysty dochód przeznaczony będzie na cele społeczne. Zarząd Gminy Polskiej filija we Wrzeszczu.

W Nowym Porcie

Obchód Konstytucji 3 maja odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja br. na sali p. Brelta w Nowym Porcie o godz. 18. Program: 1) koncert; 2) przemówienie okolicznościowe wygłosi prof. gimn. polsk.; 3) występ dzieci z ochronki; 4) występ dzieci szkół prywatnej Macierzy Szkolnej w Nowym Porcie, które odegrają „Zaklętą różyczkę“; 5) śpiew Tow. Śpiewu „Sw. Cecylja“ pod batutą p. dyr. Nowackiego; 6) ćwiczenia gimnastyczne Tow. Sokół pod kier. druha nac. p. Marcinkowskiego 7) ogólne odpiewanie „Witaj majowa jutrzeńko“; 8) tańce.

Wstęp na akademię 0,50 guld. Dopłata dla tańczących 0,50 guld.

EKSPORT I IMPORT

przez Gdańsk i Gdynię w dniu 4. b. m.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 928 wag. 17946 ton węgla, 13 wag. zboża, 10 wag. cukru 307 wag. drzewa i 67 wag. innych towarów.

W porcie gdańskim 845 wag. 16,398 ton węgla, 1 wag. zboża, 11 wag. cukru, 7 wag. drzewa i 36 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 15. w porcie gdańskim 10 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 56 wag. rudy, 8 wag. złomu, 5 wag. sztucznych nawozów i 35 wag. innych towarów.

W porcie gdańskim 20 wag. złomu, 2 wag. sztucznych nawozów i 26 wag. in. towarów.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 4 maja 1931 roku.

(Notowania urzędowe).

Pszonica 128 funt. 19,75—20; żyto 16,75, jęczmień browarowy 16,50 — 17,50; jęczmień pastewny 16—16,75; owies 19—19,50, otręby żytnie 14, otręby pszenne 13,75 — 14.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

maczy, że niewie on nic o wspaniałym rozwoju portu gdańskiego i handlu, który Gdańsk i jego ludność zawdzięcza od czasu wielkiej wojny stosunkom gospodarczym z Polską i daleko idącej długoletniej przychylności rządów polskich. Senator handlowy wyolbrzymia skutki światowego przesilenia gospodarczego, dające się we znaki Gdańskowi jak wszystkim innym krajom i przypisuje wszelką winę za kryzys gospodarczy Polsce. Ona ma być winna, że handel zbożem, cukrem i węglem nie wzbogacił w dostatecznej mierze gdańszczan, że Gdynia importuje więcej ryżu niż Gdańsk, że różne zarządzenia gospodarcze polskie leżące w interesie całego obszaru gospodarstwa polsko-gdańskiego nie są po myśli tego lub owego przedstawiciela gdańskiego.

Spodziewać się należało, że gdański senator dla handlu i przemysłu wystąpi poraz pierwszy publicznie w interesie życia gospodarczego W. M. Gdańska i swego resortu. Rozwój życia gospodarczego gdańskiego zależy jest od dobrych stosunków polsko-gdańskich. Pierwsze wystąpienie publiczne senatora Althofa dowodzi, że tej prawdy realnej niestety nie ogarnął dotąd. co otwiera smutne perspektywy.

„Narodowi” siewcy zameńtu Awanturnicze popisy „działaczy” wąbrzeskich

Jak prawdę odwrócić można niby „kota ogonem”, i w imię nadużytych hasel „Bóg i Ojczyzna” zadać publicznie kłam faktom oczywistym rozgrywającym się wszak na oczach setek świadków i widzów tego dokazuje w persywnym wprost sposób organ „katolicko-narodowy” Wąbrzeźna „Gazeta Wąbrzeska”.

Fakty są znane Czytelnikom. Podaliśmy je we wczorajszym wydaniu w obiektywnym przedstawieniu naszego korespondenta, który w swych relacjach oparł się na bezstronnie oświetlonych faktach.

Cóż z tego zrobiono w „Gaz. Wąbrzeskiej”? „Strzelec zamącił święto narodowe” — tak brzmi sam tytuł relacji. Z góry chęć przerzucenia odpowiedzialności na zniechęconego „Strzelca”. Ale pismo samo w swym sprawozdaniu zdradza istotne źródło zamącenia uczystości narodowej. Czytajmy co pisze „organ katolicko-narodowy”:

„To też z chwilą, gdy zjawili się na boisku „Strzelcy” z Jarantowic i Czystochlebia na miejscu zbiórki, zareagowało Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej Polskiej w sposób, jedynie właściwy, występując z ogólnego pochodu(?) i udając się osobno(!) do kościoła na uroczyste nabożeństwo.”

„Reszta organizacji pozostała, nie chcąc przyłożyć ręki do rozbicia pochodu, i okazując tem najdalej idącą dobrą wolę...”

A zatem „Gazeta Wąbrzeska” stwierdza sama kto pierwszy wystąpił z ogólnego pochodu i pierwszy zamącił święto narodowe i uroczystość zgody i harmonii narodowej.

Kto spowodował, że młodzież ze Stow. Katolickiej Młodz. Polskiej wystąpiła pierwsza z pochodu? Kto spowodował wyzwiaska i gwizdy pod adresem Strzelca różnych Lamparskich, Piotrowskich i t. d.

Role podlegacza do awantur odegrał jak zwykle redaktor „Gazety Wąbrzeskiej”, który z miejsca odgrażał się wobec dowódcy oddziału Strzelca kaprala zaw. Klausego. Dziwną też rolę odegrał przy tej sposobności ks. Patron tamtejszy Stow. Kat. Młodzieży, który zdaje się skłonił młodzież do zajęcia takiej postawy wobec oddziałów P. W.

Dlatego, zupełnie kłamliwe i przewrotną są dalsze twierdzenia „Gaz. Wąbrzeskiej” tej treści:

„W ten sposób ściągając do Wąbrzeźna dla sanacyjnych celów propagandowych na święto 3-go Maja „Strzelcy” spowodowali

miejscową nieprzychylną „Strzelcowi” ludność i zamącili uroczysty nastrój święta narodowego, powodując rozbicie jego obchodu.”

Każdy Czytelnik tych słów wżruszy ramionami i nazwie perfidją, tak fabrykowane wnioski ze zgola innych faktów. Podburzony przez

prowodyrów endeckich tłum spowodował Strzelca. dopuszczał się awantur publicznych. A ci, którzy patronują tej akcji, dziś starają się obłudnie wmówić, że to nie oni, lecz „Strzelec” spowodował zajścia.

Faryzeusze — bo inaczej nie można ich nazwać.

Stolica w dniu święta Narodowego



Dorocznym zwyczajem w dniu święta narodowego na placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się defilada naszych sił zbrojnych. Na ilustracji widzimy defiladę kompanji ciężkich karabinów maszynowych.

Żniwo śmierci na szosie pod Warszawą

Kapitan zabity, porucznik ciężko ranny

Ubiegła niedziela żalobnymi zgłoskami zapisała się wśród sportmenów wojskowych garnizonu warszawskiego, z pośród których jeden poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś uległ ciężkiemu poranieniu.

Szosa Serock — Zegrze jechał na motocyklu oficer 1 baonu sanitarnego kpt. S. Sliwoniak. W pewnej chwili dopędził go jadący samochodem oficer ze sztabu DOK I. kpt. Józef Żochowski i przy wymijaniu zawadził swym wozem o motocykl.

Kapitan Sliwoniak runął wraz z moto-

cyklem i odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł jeszcze przed przybyciem zawezwanego z Warszawy karetki pogotowia.

Na szosie wilanowskiej zdarzył się drugi tragiczny wypadek, ofiarą którego padł porucznik H. Krajewski, ze Sztabu Głównego. Motocykl por. Krajewskiego, w pewnym momencie, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn przewrócił się, a por. K. przygnieciony motorem doznał bardzo ciężkich obrażeń.

Kacik pań

W miesiącu pokus

Maj jest miesiącem niebezpiecznym dla kobiet, możnaby powiedzieć — miesiącem pokus. Pomijając bowiem wszelkie inne, pokusy sprawienia sobie paru ładnych letnich sukienek i kapeluszy są tak silne, że nawet bohaterka kobieta nie oprze się im i ulegnie.

Otóż trzeba się zastanowić przedewszystkiem jak spędzamy lato.

Jeżeli zostajemy większą część lata, albo całe lato w mieście, to należy sprawić sobie coś odpowiedniego do noszenia na ulicę. Bardzo dobre i modne są kostjumiki z czesuczy (sukienka sportowa bez rękawów i krótki żakiet lub bolerko) — Czesucza jest we wszystkich odcieniach, bardzo ładnie przytem wyglądają kremowy, biało niebieski i seledynowy. Jeżeli zaś komu sportowy letni komplet nie dogadza, to dobrze jest mieć deseniowy z crepe de chine lub fularu. Wtedy fason może być bardziej fantazyjny, kloszowy.

Deseniowe markizety i jedwabne etaminy są w tak ładnych odmianach i tak wielkim wyborze, że doprawdy kogo nie stać w ciężkich czasach na sukienkę jedwabną, może ją z powodzeniem zastąpić markizetową. Zarówno na wsi, jak w mieście taka sukienka zawsze się przyda.

Jeżeli jedziemy w góry, potrzebna nam będzie układana w fałdy spódniczka, wygodna do dalszych górskich spacerów, parę bluzek i dżemprow z rękawami i bez. Nad morze znów najpraktyczniejsza jest kretonowa, nieprzezroczysta, jasna, w duży i jaskrawy desień sukienka, także parasolku, berecik. No i swetry, jeśli chodzi o polskie morze, nigdy nie zawadzą. Kretonowe sukienki wogóle są bardzo praktyczne i potrzebne w lecie, wystarczy mieć jedną taką w garderobie — w praktyce okaże się napewno, że będzie najwięcej ze wszystkich noszona, czy to na wsi, czy nad morzem. Nie nadaje się tylko do noszenia w mieście.

O ile całe lato spędzamy na wsi, sukienki jedwabne stają się wogóle niepotrzebne. Lepiej mieć parę na zmianę z tanich materiałów — etaminy markizety, nawet perkaliku. Perkalki łódzkie są bardzo miłe i mają ładne desenie. Berecik w lecie jest niemal koniecznością.

Dobrze jest mieć na dni chłodniejsze sukienkę z rękawami z woału, albo lekkiej walenki w kratkę czy kropki. Przyjemnie jest kupować barwne i wesole powłone tkaminy, ale i coś ciemniejszego nie zawadzi. H. N.

Ustawa o standaryzacji eksportu

W dniu 1 maja rb. odbyła się konferencja w Związku Organizacji Rolniczych w Warszawie w sprawie projektu ustawy o standaryzacji eksportu z udziałem Prezesa PTR p. Jana Donimskiego.

Na powyższej konferencji przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa zreferował opracowany przez Ministerstwo projekt ustawy, nad którym wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos poszczególni przedstawiciele organizacji rolniczych.

W rezultacie projekt tej ustawy, jako odpowiadający interesom rolnictwa, został z niektórymi zmianami przyjęty.

Nowa pozycja w eksportowym bilansie Gdyni

W ostatnim czasie podjęte zostały próby skierowania części eksportu drzewa polskiego i transportowego przez Gdynię. Dotychczas monopol w naszym wywozie drzewnym dzierżył Gdańsk.

I na przyszłość zrosnąć główna rola w tym dziale polskiego handlu zagranicznego przypadnie Gdyni, który posiada w tym celu sprawny aparat techniczny, eksport drzewa przez Gdynię zaś będzie miał charakter pomocniczy. W roku bież. projektowany jest wywóz drzewa przez Gdynię w ilości około 30—40 tysięcy ton, przy czym artykuł wywozowy ma stanowić głównie drzewo tarte, obrobione i okrągłaki.

Obecnie transporty drzewa gromadzone są w składach gdyńskich i oczekują pierwszego statku, który je załaduje. Przyjazd statku spodziewany jest w najbliższych dniach. Ładunki będą prawdopodobnie skierowane całkowicie do Anglii.

Zaznaczyć należy, iż w eksporcie drzewa przez Gdynię uczestniczyć będzie również transportowe drzewo sowieckie.

bez światła aż do godziny 3,30. Po tym czasie światło na nowo zabłysło.

Stwierdzić jednakowoż trzeba, że sprawa światła elektrycznego w Więcborku nie spełnia należyte swego zadania. Może by władze miejskie w Więcborku wzgl. czynniki miarodajne wejrzały w przyczyny tych niedomagań.

Wspomóżmy powodzian na Wileńszczyźnie

4000 rodzin ewakuowanych — 2738 budynków pod wodą — Straty wynoszą 7 milionów złotych

Powódź na Wileńszczyźnie spowodowała według dotychczasowych obliczeń olbrzymie szkody. Ogółem zarejestrowano powodzian 16.000 (3500—4000 rodzin). Wszyscy oni zostali ewakuowani, znaleźli schronienie i potrzebną doraźną pomoc. W Wilnie ewakuowano 1620 osób, w pow. brasławskim — 4550, w pow. dziśnieńskim — 5000, w wilejskim 1220, w pow. wileńsko-trockim 900 osób. Na terenie całego województwa zalanych i zniszczonych przez wodę jest 2738 budynków (1498 mieszkalnych i 1240 gospodarczych).

Najbardziej ucierpiała ludność wiejska. Woda zalewając bowiem całe polaże ziem, zamuliła je, niszcząc doszczętnie zasiewy. Ogromne też są szkody w mostach oraz drogach rządowych i samorządowych. I tak np. most kolejowy w Druji znajduje się dotychczas jeszcze na przeszło metr pod wodą. Woda zerwała 8 młynów, poczyniła ogromne spustoszenia w podziemiach katedry wileńskiej, oraz powyrwała brzegi Wilji i Wilejki w samym Wilnie, wobec czego zachodzi konieczność uregulowania tych brzegów. Największe straty poniósł pewien kupiec drzewny w Druji, któremu woda porwała drzewo na spław na sumę 40.000 dolarów.

Wobec ogromu klęsk, obecnie zarówno władze, jak i organizacje społeczne przystępują do zorganizowania akcji pomocy i likwidowania skutków katastrofalnej powodzi. Według przypuszczalnych obliczeń straty wyniosą około 7 milionów złotych, w tem 3.500.000, to straty w majątku prywatnym, reszta zaś w majątku rządowym i samorządowym.

Dotychczasowe dotacje rządowe w wysokości 75.000 złotych pokryły wydatki związane z akcją doraźną w czasie samej powodzi. Jeśli chodzi o pomoc poszkodowanym, to oprócz akcji rządowej w postaci ulg podatkowych, ułatwienia kupna budulca, kredytów rolniczych — musi przyjść akcja całego społeczeństwa, wszystkich dzielnic Polski.

Straszna tragedia, jaka rozgrywa się

obecnie na ziemiach, po których przeszła wielka powódź, winna się odbić głośnym echem w całej Polsce, we wszystkich jej zakątkach.

Całe społeczeństwo powinno stanąć do akcji niesienia pomocy zainicjonowanej przez obywatelski komitet pod protektorem Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej: — konto P. K. O. 25910.

Wystawa L.O.P.P. w Więcborku

W nawiązaniu do wystawy L. O. P. P. w Sępólnie, Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Sępólnie urządził również w Więcborku w pięknie udekorowanej sali hotelu p. Umińskiego wystawę propagandową „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej” w celu zapoznania społeczeństwa Więcborka i okolicy z środkami walki gazów bojowych na ewentualny wypadek wojny.

Uroczyste otwarcie nastąpiło przez członka zarządu Komitetu Powiatowego L. O. P. P. p. burmistrza Lindeckiego z Więcborka w zastępstwie p. Starosty Powiatowego Ornassa, jako Prezesa Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Sępólnie.

Po przecięciu wstęgi przemówił do zebranych gości przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. z Torunia p. Abramowicz, następnie nastąpiło zwiedzenie wystawy.

Bardzo nie miłe wrażenie wywarła na ludność zebraną w sali ta okoliczność, że o godzinie 20-tej zgasło światło elektryczne.

Prąd świetlny dla miasta dostarcza elektrownia w Nierzychowie (pow. wyżyski). Przyczyny zgaśnięcia światła nie było można stwierdzić. Znamiennie jednakowoż jest, że po zamknięciu wystawy kilka minut po godz. 21-szej światło na nowo się paliło, co daje wszelkie podejrzenie umyślanej pracy ze strony osób sprawie nie przychylnych.

Dnia następnego po otwarciu przybył Prezes Komitetu Powiatowego L. O. P. P. p. Starosta Powiatowy Ornass celem dokonania zamknięcia wystawy. Przed zamknięciem odbyły się repetycje słuchaczy kursu OPG i OPL w sali wystawy wobec p. Starosty, przedstawicieli urzędów i licznie zebranych sfer społecznych.

Zainteresowanie społeczeństwa było duże. Ogółem zwiedziło wystawę 1415 osób.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna w sali p. Umińskiego. W miłym nastroju i humorze bawiono się aż nastąpiła ponowna nie-miła niespodzianka, wygaszenie światła elektrycznego o godzinie 24,30 i tak pozostawano

KRONIKA

czwartek
7
maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Jana Apostoła
Czwartek Domicela

— Stan wody w Wiśle z dnia 5. 5.: Zawischość +1.76. Warszawa +1.90, Płock +2.11, Toruń +2.59, Fordon ++2.68, Chełmno +2.60, Grudziądz +2.89, Korzeniewo +3.20, Piekło +2.86, Tczew +2.94, Einlage + 2.60, Schiewenhorst +2.56.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 6-go maja b. r. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem”. Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 6. b. m. o godz. 20 — „Koniec i początek”.

Czwartek, 7. b. m. o godz. 20 — „Drużyna”.

Piątek, 8 b. m. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin:

Palace podwójny program — „Wesołe kobietki” i „Tygrysy”.

Lux — „Królowa huzarów”.

Światowid — „Indyjski Grobowiec”.

Corso — „Parada zachodu”.

Mars, ul. Warszawska — „Na zachód od Zanzibaru”.

Corso — „Żeński batalion śmierci”.

Z miasta

Winiarnia i Probiernia

Edmunda Grzeszkowiaka
dawn. Damann & Kordes

7395 Toruń, Staromiejski Rynek 31
Wyszynk wina szklankami

— Woda w Wiśle opada. Na górnej, środkowej i dolnej Wiśle woda opada. W czasie od 1—5 b. m. woda w Wiśle w Toruniu opadła o 70 cm. Stan wody w Toruniu wynosił w dniu wczorajszym +2.59.

— 31 stopni. Temperatura powietrza w dniu wczorajszym wynosiła w godzinach rannych +17, najniższa +14, w godzinach południowych +31.

— Z Dyrekcji Lasów Państw. Inspektor lasów w Dyr. Lasów w Toruniu p. Bertold Karol Nejman przeniesiony został do dyrekcji Lasów Państw. w Białowieży; nadleśniczym nadleśnictwa Wiry p. Kazimierz Maciejowski przeniesiony został na stanowisko inspektora lasów w Dyrekcji Lasów w Warszawie.

— Biuro porad prawnych przy Sekretarjacie Powiatowym BBWR. W związku z rozp. Rady Ministrów z dnia 26 listopada 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 87/30 z dnia 11 grudnia 1930 r.) o stosowaniu ulg przy splatach przez osadników zaległych należności rentowych i rozkładanie takowych na terminy spłaty do lat 15 — przy Sekretarjacie Powiatowym BBWR. w Toruniu (ul. Bydgoska 33 II ptr.) zostaje z dniem 1 maja uruchomione biuro porad prawnych i pisanie podań w powyższej sprawie. Biuro to będzie czynne (dla członków i sympatyków) w dni targowe (wtorki i piątki) od godz. 11 do 14-tej i od godz. 16—18-tej.

— Kurs jazdy konnej. Dzięki przychylności władz wojskowych, a szczególnie dzięki życzliwemu stanowisku p. gen. Paślowskiego, d-cy O. K. VIII., odbędzie się w Toruniu kurs jazdy konnej dla członków „Sokoła”, urządzony staraniem Zarządu Sokola konnego w Toruniu. Kurs rozpocznie się dnia 15 maja i trwać będzie do września. Nauka odbywać się będzie w szkole podchorążych Artylerji w Mokrem pod kierownictwem p. kpt. Falewicza. Zgłoszenia kierować należy na ręce prezesa Sokola konnego p. Hermanowskiego, ul. Łazienna 23 do dnia 12 b. m.

— Wielka sala dancingowa „Pod Orłem” znowu otwarta. Od kilku dni w restauracji „Pod Orłem” panuje znowu dawny gwar i dawne życie. Wielka sala dancingowa, która przez pewien czas ze względów technicznych była zamknięta, jest już otwarta, tak, iż miłośnicy tańca nie są już skrupowani zbyt szczupłym miejscem. Oddanie wielkiej sali dancingowej do użytku gości po tak długiej przerwie stanowić będzie niewątpliwie pewnego rodzaju atrakcją dla gości, którzy w znanej z doborowej kuchni i przystępnych cen restauracji znajdują także miłą rozrywkę w postaci licznych występów sił artystycznych z duetem Kalphsona na czele.

— „Koniec i początek” na Związek Strzelecki. Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu z prezesem Starostą Grodzkim p. Stanisławem na czele, zakupiło środowe przedstawienie w Teatrze Miejskim. Wystawiana zostanie słoneczna komedia Marjuszka Maszyńskiego p. t. „Koniec i początek”. Dochód z przedstawienia zostanie przeznaczony na kontraktację stosunku do wzmożonej propagandy hasel

Przygotowania do Tygodnia Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż obchodzi swój „Tydzień” w czasie od 10—17 maja. Udział społeczeństwa w obchodzie zaznaczył się w b. r. bardzo dodatnio. Na zebraniu obywatelskim odbytem dnia 16 kwietnia b. r. powołano do życia Honorowy Komitet obchodu, pod którego protektoratem przeprowadzi Komitet wykonawczy w „Tygodniu” cały szereg pokazów i imprez, które przedstawią społeczeństwu naszemu rozwój i postęp tej samarytańskiej instytucji w latach ostatnich.

Na czele Komitetu honorowego stanęli pp.: Wiktor Lamot, Wojewoda Pomorski, J. E. Ks. Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński, General Stefan Paślowski, Dowódca Korpusu Nr. VIII., Cezary Szyszko, Prezes Sądu Apelacyjnego, Dr. Michał Pollak, Kurator Okr. Szk., Stefan Kossior, Prezes Izby Skarbowej, Wincenty Łącki, Starosta Krajowy, Kazimierz Esden-Tempski, Prezes Izby Rolniczej, Jan Donimirski, Prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Komitet wykonawczy obchodu „Tygodnia” składa się z przewodniczących 5 sekcji wybranych na wspomnianym wyżej Zebraniu Obywatelskim. Komitetowi przewodniczy Prezes Komitetu Okręgowego P. C. K. p. Wincenty Łącki, Starosta Krajowy.

Komitet wykonawczy odbył w dniu 1 maja posiedzenie, na którym przewodniczący poszczególnych sekcji przedkładali szczegółowy program obchodu, każdy w swoim zakresie. Ustalony i zatwierdzony program szczegółowy podamy w najbliższych dniach.

Komitet wykonawczy, mając na względzie ogólną depresję gospodarczą w roku bieżącym, postanowił nie rozsyłać list zbiorczych. Ponieważ jednak instytucja ta skazana jest wyłącznie na ofiarność społeczeństwa, Komitet apeluje do wszystkich obywateli, by w imprezach propagandowych, urządzonych podczas „Tygodnia P. C. K.”, brali jak najliczniejszy udział.

Akademia ku uczczeniu 140 rocznicy Konstytucji 3 Maja

oraz 10 rocznicy powstania górnośląskiego

W dniu 2 maja r. b. w wielkiej sali Dworu Artusa odbyła się, urządzona staraniem Zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu, uroczysta akademja z okazji 140 rocznicy Konstytucji 3 maja oraz 10-tej rocznicy powstania górnośląskiego pod protektoratem pp. gen. Stefana Paślowskiego, kuratora dr. Michała Polłaka oraz Starosty Kraj. Wincentego Łąckiego.

Akademję zagał starosta p. Stanisławski. W pierwszej części programu p. dr. Anna Grefnerowa w jasnych i przejrzystych słowach przedstawiła licznie zgromadzonym słuchaczom ważność Konstytucji 3 maja, podając szczegółowo ważniejsze fakty historyczne. Rzęsistymi okłaskami dziękowali słuchacze za wygłoszony odczyt.

Część drugą wypełnił koncert znanej i cenionej pianistki p. Stefani Jagodzińskiej-Niekrasz, która jak zawsze pięknie i nastrojowo

odegrała polonez As-dur i Nocturn Fis-dur Chopina oraz Fantazję Krakowiak Paderewskiego. Niemalną okłaski były dowodem podziękowania i uznania za piękną grę oraz wysoką kulturę muzyczną p. Stefani Jagodzińskiej-Niekrasz. Następnie ceniąca śpiewaczką p. Lena Trembicka odśpiewała pieśni ludowe Kreutzerza w układzie Szopskiego.

Na zakończenie programu p. K. Benda, dyr. Teatru Miejskiego zadeklamował koncert Jankiela Mickiewicza. Część muzyczną do deklamacji jak również akompanjament do śpiewu artystycznie wykonała niestrudzona p. S. Jagodzińska-Niekrasz.

Orkiestra Kol. Przyp. Wojsk. w Toruniu na zakończenie wykonała wieniec ulubionych pieśni, dopełniając całość miłego i sympatycznego nastroju artystycznego.

Na złotowy fundusz sokoli!

Gniazda toruńskie urządzają wspólnie dochodowe imprezy

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej wydało rozkaz, na mocy którego wszystkie Gniazda Sokole na Pomorzu muszą wziąć udział w zlocie dzielnicowym, który się odbędzie w Gdyni w dniach 1 i 2 sierpnia b. r. Rozkaz ten musi być wykonany. Zaznaczyło to od siebie również Przewodnictwo Okręgu IV, do którego należą Gniazda toruńskie.

W związku z tem zebrał się dnia 10 kwietnia b. r. prezesi 5 gniazd toruńskich i postanowili wspólnymi siłami starać się o zebranie funduszu na opędzenie kosztów złotych. Po dłuższej naradzie, w jaki sposób ten fundusz zebrać, uchwalono urządzić „Wielki Festyn Sokoli” dnia 4 czerwca b. r. w Parku Cegielni

i na sąsiadującym placu wystawowym. Przygotowanie tego festynu powierzono Komitetowi głównemu, w skład którego włączono drużyny i drużyny: Majchrowicza jako przewodniczącego, Durmowicza, Hermanowskiego, Matczaka, Wierchowicką i Zielińską. Następnym powołano komisję propagandową, finansową, gospodarczą i techniczną, których skład osobowy daje gwarancję, że program festynu zadowolony publiczność i, że dopomóż do zebrania bodaj w części potrzebnego funduszu złotowego.

Blizsze szczegóły dotyczące festynu będą dodatkowo podane do wiadomości.

Drobne Kupiectwo pracuje w ramach Tow. Kupców Chrześc.

W sali Parku Wiktorji odbyło się w tych dniach zebranie drobnych kupców zwołane przez Komitet Organizacyjny, celem powołania do życia nowej organizacji Drobного Kupiectwa.

Zebranie zagał p. Grzębski. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Brzeskiego, poczem p. Wachowiak wygłosił referat, zarzucając Tow. Kupców Chrześc. w Toruniu faworyzowanie kupców większych. Referent nawoływał do zorganizowania pewnego rodzaju „zmowy

cennikowej”, która miałaby na celu podniesienie cen artykułów pierwszej potrzeby.

Referat zebrani przyjęli nieprzychylnie, a wywody referenta spotkały się z ostrą krytyką. W wyniku dość ożywionej dyskusji, która wykażala całkowitą bezpodstawność zarzutów skierowanych pod adresem Tow. Kupców Chrześc. w Toruniu, jednomyślnie postanowiono pracować ściśle w ramach Tow. Kupców Chrześc. i zaniechać tworzenia nowej organizacji.

rewizjonistycznych przez Niemców i ich bezcelnych wystąpień. Na przedstawieniu obecna będzie cała elita towarzyska naszego miasta. Tow. Przyjaciół Z. S. w Toruniu wykazuje raz po raz maksimum żywności. Wiele zawdzięcza towarzystwo wysiłkom prezesa p. Stanisławskiego, który, doceniając rolę Związku Strzeleckiego w dążeniu do obrony granic Państwa, opiekuje się szczególnie strzelcami w Toruniu.

Zuch towarzystw

— Zw. Niższ. Funkcyj. Państw. R. P. Koło Toruń. Zebranie miesieczne dnia 6 maja b. r. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej 11. Zarząd.

— Tow. Marynarzy Rez. w Toruniu. W czwartek, dnia 7 maja b. r. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie w lokalu p. Pawlikowskiego

przy ul. Chełmińskiej. O godz. 20-tej zebranie „Wilków Morskich”. Ze względu na mający się odbyć odczyt uprasza się o liczny udział.

Na białym czworoboku

Kino Światowid — „Podróż poślubna” „Księżniczka Jazzbandu”.

Mimo 15-procentowej niżki i cudnej pogody, sprzyjającej spacerom, na premierze zebrała się bardzo liczna publiczność.

„Księżniczka Jazzbandu”, czarowała humorem i tryskającą wesołością bez drastycznych czy ordynarnych epizodów.

„Podróż poślubna”, niewiadomo czemu taki tytuł nosi: wszystkie bowiem dyshumory zadowolonego męża odbywają się w domowych pieleszach po powrocie z podróży. (zm)

Zjazd naczelników Sądów Grodzkich okręgu Sądu Okręgowego w Toruniu

Z inicjatywy p. prezesa Sądu Okręgowego p. Chodeckiego w Toruniu odbędzie się dnia 9 maja r. b. o godz. 9.30 w Sądzie Okręgowym zjazd wszystkich pp. naczelników Sądów Grodzkich okręgu Sądu Okręgowego w Toruniu celem omówienia kwestji prawnych oraz kwestji administracji Sądu. Tegoż dnia 9 maja o godz. 17-tej w gmachu Sądu Apelacyjnego odbędzie się posiedzenie Tow. Prawników w Toruniu, na którym sędzia Kruszelnicki wygłosi referat „O zaletach i wadach nowego kodeksu postępowania cywilnego”.

Rodacy!

Składajcie ofiary pieniężne na Kolonje Letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich dla Dzieci Polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich na konto P. K. O. nr. 206229 Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Strzelcy maszerują...

Do oddziału Zw. Strzeleckiego Nr. I w Toruniu wstąpił w charakterze członka kpt. w st. spocz. ob. Gościewicz Bolesław, słynny zwycięzca olimpijski, który zdobył na wielu zawodach międzynarodowych strzeleckich zagranicą pierwsze miejsca jako reprezentant Polski.

Ponadto jest on zwycięzca w zawodach narodowych w kraju.

Kpt. Gościewicz zajmie się szkoleniem drużyn strzeleckich w strzelaniu i przygotowuje je do międzynarodowych zawodów strzeleckich, które odbędą się w r. b. we Lwowie.

Działem wychowania fizycznego w oddziałach Zw. Strzel. na terenie powiatu grodzkiego zajmie się por. Stanisław Dąbrowski. Przejmnie on fachowe kierownictwo w jednym z ważniejszych działów pracy strzeleckiej.

Jak widać, strzelcy wykazują systematyczność, iż idealnie, którym służąc poprzysięgli, wprowadzają należącej w czyn.

Kwasem solnym oblała twarz rywalki

Wszelkie środki, jakich używała p. K., by przywabić do siebie męża, nie odniosły spodziewanego skutku. Mąż zdradzał ją od dłuższego czasu z pewną młodą dziewczyną... służącą. Idylla ta trwała czas dłuższy, była już publiczną tajemnicą.

Wszystko jednak kończy się na tym podwórku placu. I pewnego dnia kochanka p. K. dowiedziała się, że ukochany jej zdradza ją z inną. Postanowiła się zemścić. Spotkawszy żonę p. K., rzuciła zagadkowo:

„Mąż pani lata za lada spodniczka — jabym takim chłopu ślepią wypaliła!”

Zrozpaczona żona poczęła odtąd śledzić męża. Gdy niewierny małżonek poszedł zaowu do kochanki, żona dobytej przygotowaną butelkę z kwasem solnym i oblała twarz swej rywalki, przyczem wypaliła jej oko.

Epilog rozegrał się przed tutejszym Sądem Okręgowym. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał zardrosną żonę na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata.

Restauracja pod „ORŁEM”

Duża sala otwarta.

Duet Ralfson z „Adri” Warszawa.

Dancing od godz. 10-ciej

Trunki, wina odleżać.

Ceny znacznie niższe.

Wieczory teatralne

Walter ze swym zespołem

Z kolei zawiła do Torunia znany komik Walter. Nie może narzekać na niegościnnosć Torunia, początek był pełen fantazji, usłyszeliśmy wspaniałe dźwięki jakiegos instrumentu jaskiniowego, który z radości rozdźwięczał się wszystkim, nawet brakującym strunami, a głos ten był tak wspaniały, że wzruszył nawet tumany pyłu ze sceny. Efekt ten wywołał burzę okłasków na widowni, — ale to zasługa nie gości.

Goście nasi nie przywieźli nam tak wspaniałych niespodzianek, ale niezawodny repertuar, pełen dowcipu. Naturalnie przodował Walter, najlepszy jako robotnik przy budowie tunelu, ale i inne jego „kawały” wzbudzały salwy śmiechu i kazały podziwiać „vis comica” artysty.

Reszta zespołu nie dorównywała swemu mistrzowi, ale stanowiła dobre otoczenie, a mianowicie p. Bolska, Zdankiewicz, Szulcówna i Bańkowski. S. R.

Stolica Kociwina w rocznicę 3 Maja

Imponujący przebieg święta

Wręczenie dyplomów zasłużonym strzelcom

Obchód 3 Maja w Starogardzie rozpoczęto w dniu 2 b. m. o godz. 20 uroczystym capstrzykiem. W capstrzyku wzięły udział 1 szwadron szwoleżerów z orkiestrą, uzbrojona kompania Wojaków z Kocborowa z orkiestrą, uzbrojona kompania Strzelca pracowników Monopoli Tytoniowego w nowych własnych mundurach oraz uzbrojona i również umundurowana kompania Strzelca t. z. kompania miejska. Za uzbrojonymi oddziałami P.W. maszerowały różne oddziały towarzystw sportowych i gimnastycznych. Po przemarszerowaniu głównymi ulicami miasta oddziały P.W. zatrzymały się na rynku, gdzie przy dźwiękach orkiestry odśpiewano 3 zwrotki „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i po wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej oddziały odmaszerowały. Całością oddziałów P.W. dowodził por. rez. Wysocki, oficer wyszkoleniowy Zw. Strzeleckiego.

Dnia 3 maja o godz. 10 rozpoczęła się masa połowa odprawiona przez kapelana wojskowego ks. Lewickiego. Udział w mszy połowej wzięli przedstawiciele władz państwowych, bardzo liczna publiczność i organizacja P. W. złożone z jednego baonu Strzelca pod dow. por. rez. Wysockiego, 1 kompania Wojaków z Kocborowa pod dow. por. rez. Plitta oraz liczne organizacje W. F. młodzież szkolna i harcerze. Po mszy św. odbyła się wspaniała defilada. Przewodził jako pierwszy 2 pułk szwoleżerów, potem kompania Wojaków, następnie baon Strzelca. Postawa baonu strzelca była świetna, szczególną uwagę zwracała kompania państwowej fabryki tytoniu pod dow. por. rez. Maciejewskiego. Za oddziałami P. W. przeszły różne towarzystwa, korporacje i cechy. Defiladę przyjmował pułkownik Drucki Lubcki w otoczeniu władz państwowych.

Po defiladzie na placu przed świetlicą P. W. odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów zasłużonym strzelcom. Po ustawieniu baonu Strzelca i kompanii Wojaków w czworoboku, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa, przemówił do Strzelców por. rez. Skorny dotychczasowy komendant Powiatu Zw. Strzel. obecnie po objęciu komend powiatowych przez oficerów zawodowych, pierwszy oficer sztabu.

Mówca wyjaśnił znaczenie Konstytucji 3 Maja i nawiązując do sytuacji obecnej zaznaczył, że obecne również stoimy przed zagadnieniem naprawy Konstytucji, wyraził życzenie, aby przedstawiciele narodu zasiadający w naszych izbach ustawodawczych przy wypełnieniu tego zadania, kierowali się również tylko wielkim, godnym wielkiego narodu rozumem politycznym.

Podgórze

Zebranie chóru kościelnego im. Piusa odbyło się w ub. poniedziałek w lokalu p. Skrzypnika. Po zagajeniu przez ks. Schreibera odśpiewano wspólnie pieśń „poszedłbym w świat daleki”. Następnie przyjęto protokół odczytany przez p. Zdunka. Z kolei wygłosił ks. Schreiber sprawozdanie z I. międzynarodowego Kongresu dla muzyki kościelnej. W wolnych chwilach omówiono technikę odbywania ćwiczeń śpiewu. P. Runowski poruszył kwestję urządzięcia koncertu religijnego, który odłożono do święta św. Cecylii. W lecie urządzi się wspólnie z innymi towarzystwami Podgórze wycieczkę do Gliniek. Termin wycieczki ustali Zarząd.

Rozgarty

Uroczystość Trzeciego Maja wypadła w naszej wiosce bardzo okazale. O godz. 16-tej nastąpiła zbiórka dzieci szkolnych, miejscowego Związku Strzeleckiego, oraz miejscowej ludności w Przysieku. Stąd, mieniąc się narodowymi barwami ruszył pochód do Rozgart, gdzie na sali p. Maquarda odbyła się uroczysta akademja pod kierownictwem dzielnego prezesa Zw. Strzeleckiego, nauczyciela p. Kowalskiego. Przemówienie okolicznościowe, na temat Konstytucji i dziesięciolecia niepodległości Słuska wygłosiła nauczycielka p. Rybkowa. Bardzo udane były śpiewy i deklamacje wykonane przez dzieci szkolne. Akademja, która miała przebieg uroczysty i podniosły, zakończono grómkimi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Następnie odbyła się zabawa taneczna. Obecny.

narodowym sumieniem i uchwalili taką Konstytucję, jaka dla potęgi naszego państwa i dobra narodu jest w dzisiejszych warunkach potrzebna.

Następnie por. Skorny wyszczególniając zasługi poszczególnych Ob. Strzelców wręczył im dyplomy. Ostatni dyplom został wręczony por. Skornemu przez prezesa Dr. Jodłowskiego. Dr. Jodłowski podkreślił zasługi ob. Skornego w Związku Strzeleckim, jego skromność i energję. W ub. roku we wrześniu powiada mówca na

zjazd do Torunia prowadził Skorny ze Starogardu 1 kompanję a dziś może wyprowadzić w pole już cały pułk dobrze zorganizowany, zdyscyplinowany i wyszkolony.

Przy wręczeniu dyplomu baon prezentował broń, orkiestra wojska zagrała Pierwszą Brygadę.

Po południu odbyły się zawody o puhar wędrowny II. Kurjera Pomorskiego, który zdobył poraż drug. Kreft Franciszek z S. K. S. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sal. Sokolnicówki.

CHELMNO

Obchód 3 Maja. W przeddzień uroczystości t. j. 2 maja o godz. 3-ej po poł. odbyły się zawody hipiczne 8 p. Strzelców konnych. Do konkursu stanęło 3-ch najlepszych jeźdźców por. Pacewicz otrzymał 1 nagr., por. Rybicki 2 nagr. i ppor. Wawrzyniak 3 nagr. W konkursie hipicznym podof. pierwsze miejsce zajął plut. Wichrowski, 2-ie wachm. Mańkiewicz, 3-cie plut. Bienkowski. W konkursie władania bronią białą 1 nagr. otrzymał wachm. Zagórski, 2 plut. Majewski, 3 plut. Wilgoz.

Tegoż dnia po poł. miasto zaczęło przybierać odświętny wygląd. Pod wieczór wszystkie domy przybrano flagami narodowymi. Wieczorem o godz. 8-ej na rynku zebrane wojsko i oddziały P. W. odegrały hymn narodowy, po czym z lampionami ulicami miasta przeszedł pochód.

W niedzielę o godz. 9-ej przy obecności przedstawicieli władz odprawił na rynku uroczystą połową mszę św. ks. prob. Bączkowski, który wygłosił również okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie dowódca 8 p.s.k. w towarzystwie p. ref. Skapskiego w. z. Starosty odebrał defiladę wojsk i oddziałów P. W. Defilada wypadła wspaniale.

Po południu o godz. 3-ej na pięknie barwanymi narodowymi przybranym stadionie odbyły się zawody sportowe w następującym porządku: 1) bieg z płotkami 100 m. (zwyc. korp. kad.), 2) bieg na 100 m. (zwyc. Gimn. Kl. Sp. — Słószarczyk), 3) Koszykówka — Gimn. Kl. Sp. — Przyp. 51:2 (na korzyść G. K. S.), 4) Skok o tyczce (K. K.), 5) Rzut oszczepem (G. K. S. —

Witlek), 6) Piłka nożna — Korp. Kad. — gimn. (6:3 na korzyść K. K.), 7) Bieg na 800 m. (K. K. zwycięża). Zawodami kierował nadzwyczaj sprężysty komendant P. W. na pow. Chełmiński kpt. Piotrowski. Należy wogóle podkreślić wzorowy porządek jaki panował wśród graczy i publiczności, jakkolwiek ta ostatnia z racji dnia świątecznego zebrała się bardzo tłumnie.

Zjazd delegatów Kółek Rolniczych. W ostatnich dniach odbyło się w Chełmnie zebranie delegacji Kółek Rolniczych PTR. pow. Chełmińskiego. W zjeździe wzięli udział delegaci z Będowa, Bruków, Dolnych Wymiar, Kijewa, Lisewa, Robakowa i Starogrodu. P. dyr. Zdrojewski z Urzędu Skarbowego zwrócił uwagę na formę zeznań o podatkach, które często bardzo utrudniają urzędową pracę. Zwrócono również uwagę na wypłacanie premii rolnikom ubezpieczonym przed wojną. Kwestja jakości gleby w wojew. Pomorskim szczegółowo była omawiana, ze względu na swą nierównomierność. Powiat chełmiński został przydzielony do II kategorii podatkowej. P. Mieczkowski zwrócił się do naczelnika Urzędu Skarbowego z prośbą o łagodne traktowanie zeznań podatkowych, ze względu na zupełny upadek warsztatów rolnych. Pan Naczelnik, aby pójść na rękę rolnictwu zwrócił się do zarządu, by jeszcze raz zbadano glebę pow. chełmińskiego, i orzeczone należytą jej wydajność.

Przewóz przez Wisłę od 4 maja dla osób pieszych, powozów itp. czynny dzień i noc.

Działdowo

Protest urzędników przeciw obniżce płac. Dnia 30 kwietnia o godz. 8 wieczorem w Hotelu Polskim odbyło się zebranie pracowników państwowych i samorządowych w związku z obniżką poborów. Zebranie zganił p. Adamski. Na przewodniczącego zebrania wybrał p. dyr. Biedrawę, który w krótkich słowach, scharakteryzował przykre położenie pracowników i urzędników pobierających uposażenie według niższych grup, jednocześnie porównując z placami innych państw, gdzie pomimo obniżki pensji są o wiele lepiej uposażeni. Następnie zwrócono uwagę na podwyżkę 20% dla urzędników na Pomorzu, tłumacząc trudnymi warunkami, pracami i cenami rynkowymi. — Po dyskusji przesowie poszczególnych organizacji związków zawodowych udali się na posiedzenie komisji, która przygotowała rezolucję. Rezolucję zebrani przyjęli przez akklamację.

Kto pragnie uzyskać stypendjum? Budżet powiatowy na rok 1930-31 przewiduje pewien kredyt dla ucni tuł. powiatu jako stypendjum uczących się w szkołach średnich. Na jednym z posiedzeń Wydziału Powiatowego, kredyt ten ma być podzielony w miarę zgłoszonych prośb, zależnie od postępów i zdolności ucni. Ubiegający się o przyznanie stypendjum winni do dnia 10 maja złożyć podania wraz z świadectwem szkolnem w Wydziale Powiatowym.

Kościierzyna

Z życia PTR-u. W dniu 28 kwietnia r. odbyło się w Kościierzynie nadzwyczajne zebranie powiatowe PTR z udziałem komisarza P. U. Z., oraz przedstawicieli miejscowych władz. Obecny był też przedstawiciel Dyrekcji PTR radca prawny p. Zdrojewski. W zebraniu uczestniczyło około 100 członków Kółek Rolniczych PTR pow. kościerskiego.

Zebranie zagań przemówieniem prezesa pow. PTR p. Esden-Tempski z Sobacza. Następnie dłuższy referat informacyjny o zagadnieniach ekonomicznych związanych z interesami rolnictwa wygłosił p. Zdrojewski, poczem nastąpiła szczegółowa dyskusja i zapadły uchwały, dotyczące wszystkich niemal zagadnień i bol-

czek rolnictwa w związku z obecną katastrofą gospodarczą w rolnictwie.

Przed zakończeniem zebrania udzielił także informacji dla osadników z parcelacji rządowej powiatowy komisarz Urzędu Ziemińskiego u. Kalkstein.

Lubawa

Nie udało się. W nocy na 1 b. m. nieznani sprawcy usiłowali włamać się zapomocą wyjęcia szyby w oknie do Agencji Pocztowo-Telegraficznej w Nowym Dworze, której kierowniczką jest Zbońska Marja. Sprawcy zamiaru swego wykonać jednak nie zdołali, ponieważ po wyjściu szyby w oknie natrafili na zamknięte okiennice. Zbońska obudzona szmerami, oddała na postrach kilka strzałów z rewolweru, wskutek czego sprawcy zbiegli. Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy dokonali włamania w sposób wyżej opisany do piwnicy dyrektora gimnazjum w Nowemście — Lubicz-Majewskiego, gdzie jednak nie znaleźli się, wobec tego wyszli tą samą drogą i oddalili się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

Programy radiowe

Czwartek 7 maja.

Warszawa 12,35 25 koncert szkolny z Filh. 14,00 „Pech i szczęście”, wygl. p. M. Ankiewicza. 14,20 Kom. gospodarczy. 14,40 Kom. L. OPP. 15,30 Odczyt dla maturzystów pt. „Odwet Rosji za powstanie styczniowe” wygl. prof. H. Mościcki. 15,50 Odczyt dla maturzystów pt. „Joseph Conrad”, wygl. prof. K. Górski. 16,10 Kom. dla żeglugi i rybaków. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45 Koncert solistów 19,30 Kom. Państw. Urzędu Wychowania Fiz. i Państw. Zw. Sport. 20,00 Feljton p. t. „Z połowa wiosenny” wygl. p. J. Dylewski. 20,15 Pogadanka radiotechniczna. 20,30 Koncert popol. 21,30 Słuchowisko, 22,15 Koncert 23,00 Kom. meteorol., polic. sport. 23,10 muzyka taneczna.

Kraków 20,30 Koncert pośw. nowoczesnej muzyce włoskiej. 22,15 Koncert wieczorny.

Poznań 20,30 Koncert solistów.

Katowice 23,10 Operetka „Wiosna w Katowickim Radio” — Michaliny Makowieckiej.

Cierpice

Obchód 3 Maja urządzono w Cierpicach staraniem K. P. W. i nauczycielstwa miejscowego. W niedzielę, zebrały się towarzystwa K. P. W. ognisko Cierpice, Zw. Strzelecki (Kozibór), działwa szkolna i liczna publiczność na dworcu. skąd wyruszył pochód na mszę św., którą odprawił ks. Schreiber. Następnie odbyła się przed szkołą uroczysta akademja. Referaty o Konstytucji 3 Maja wygłosili pp. Grabowski i Smolarek. Deklamacje i śpiewy działwy szkolnej uzupełniły dalszy program. Na zakończenie podziękował za udział w akademji wszystkim wójt p. Rutynowski, wnosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Po południu odbyły się imprezy rozrywkowe na strzelnicy, jak strzelanie o nagrody i inne.

Kamień

Dziwna akcja. W walce przeciw „Strzelcowi” rej wodzi u nas ks. kuratus Dąbrowski, który nie przebiera w środkach, aby tylko tej organizacji zaszkodzić. Na zebraniu organizacyjnym „Strzelca” w dniu 24 kwietnia przerywał stale mówcom, po zebraniu zaś zgromadził młodzież w Ognisku i przemawiał tam w języku niemieckim, powtarzając swe wywody, oraz zakomunikował na zakończenie, że ma zamiar zorganizować stowarzyszenie niemieckokatolickie jako osobną drużynę.

Dnia 26 ub m. odbyło się na sali parafjalnej zebranie męzożyzn, na którym ks. Dąbrowski ponownie zabrał głos, atakując słowami: „masoneria”, „hajdamacy”, „oszczerstwo”, „klamstwo”, „zagrożona akcja katolicka”. To samo powtórzył następnie w języku niemieckim, co wywołało ten skutek, że szereg obywateli znanych ze swego patriotyzmu uważało za stosowne zebranie to demonstracyjnie opuścić. Wogóle te występy ks. kuratusa zaczęły czynią już gorszy miejscowe obywatelstwo, które pomiędzy sobą mówi, że jeżeli akcja katolicka jest u nas zagrożona, to właśnie przez metody walki politycznej, jakich używa ks. Dąbrowski. Natomiast miejscowi Niemcy są zachwyceni i nie szczędzą dla ks. kuratusa słów uznania.

Gieldy

Notowania ziemiołódów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

	za 100 kg. z dn. 5. V. 1931 r.
Zyto	28,00—29,50
Pszonica	33,25—33,75
Jęczmień przem.	27,00—28,00
Jęczmień browarowy	—
Owies	29,00—30,00
Mąka żytnia 65 proc.	41,50—42,50
Mąka pszenna 65 proc.	50,50—53,50
Ospa żytnia	21,50—22,50
Ospa pszena	21,50—22,50
Groch polny	30,00—31,00
Groch Wiktorja	36,00—40,00
Groch Folgera	—
Wyka	45,00—47,00
Seradela	—
Lubin niebieski	26,00—28,00
Lubin żółty	34,00—38,00
Peluszka	47,00—50,00

Notowania ziemiołódów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 5. V. 1931.

zyto od stacji załad.	199,00—201,70
jęczmień browarowy	230,00—244,00
jęczmień pastewny i przemalowy	—
owies	—
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszena	34,25—40,25
mąka żytnia	27,25—29,25
otręby pszenne	14,25—14,50
otręby żytnie	14,75—15,00
groch Wiktorja	24,00—29,00
groch drobny, jadalny	23,00—27,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	25,00—30,00
bób	19,00—21,00
wytloki suche	8,10—8,30
wytloki soya	12,70—13,80
płatki ziemniaczane	15,50—16,00
ziemniaki jadalne białe	1,70—2,00
wyka	24,00—26,00
lubin niebieski	15,00—16,50
lubin żółty	22,00—26,00
makuchy rzepakowe	9,80—10,20
makuchy lniane	14,00—14,20

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 20 kwietnia 1931 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszonica dworska	30,50—31,50
Pszonica targowa	30,00—30,00
Zyto	26,00—27,00
Jęczmień dworski	26,50—27,50
Jęczmień targowy	25,00—25,00
Owies	26,00—27,00
Mąka pszena	52,00
Mąka żytnia	42,00
Otręby pszenne	25,00
Otręby żytnie	24,00

Osóbne usposobienie spokojne

ŚWIATOWID

Największy i najpotężniejszy film świata w nowym opracowaniu

„Indyjski Grobowiec”

W rolach główn. MIA MAY, CONRAD VEIDT, LYA DE PUTTI, BERNARD GOETZKE. Ponadto nadprogram.

Dzisiaj Premiera!

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dzisiaj i dni następne!

Rekordowy program pod tytułem I. „Wesołe kobiety” poemat miłości, śpiewu i muzyki, wykonany w kol. naturalnych. „TYGRYSICA” dramat ognistej miłości z LUPE VELEZ. Uwaga! na okres letni ceny niższe. 1.80 1.90 i 80 gr.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 maja 1931 r. o godz. 13 w pol. sprzedawac będą u małż. Wojciecha i Heleny Zelazków w Toporzysku pow. Toruń za gotówkę: 1 świniaka wagi około 2 cfr.; o godz. 16,30 po pol. sprzedawac będą u rolnika Karola Adriana W Czarnemłocie pow. Toruń: 2 bryczki wyjazdowe. (8224)

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 maja 1931 o godzinie 11 sprzedawac będą we Wrzoszach, pow. Toruń najwięcej dajacemu za gotówkę: 2 biurka, lustro, obraz. Zbiórka licytantów przy oberży. O godzinie 12 w Lulkowie, pow. Toruń: maciorę, żrebaka. Zbiórka licytantów przy oberży.

(-) Chrzanowski, komornik sądowy. 8220

Dr. MACHWITZ W GDAŃSKU

Lekarz specjalista dla chorób wewnętrznych i nerwowych

przeprowadził się na Städtgraben 6, I.

(obok hotelu Continental).

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 maja 1931 o godz. 2 po południu sprzedawac będą w drodze przymusowej najwięcej dajacemu za natchmiastową gotówkę u p. Bronisława i Apolonji Smarżów w Bzowie, poczta Warlubie, pow. Świecie następujące przedmioty: 1 krowe, 1 cielaka, 1 grabiarke, 1 umywalkę, 1 szafę do garderoby, 1 maszynę do szycia, 1 krzesło i leżak. 8223

(-) Chojański, komornik sądowy w Nowem.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 maja 1931 o godz. 1 po południu sprzedawac będą w drodze przymusowej najwięcej dajacemu za natchmiastową gotówkę u p. Wojciecha Lecha w Bzowie poczta Warlubie, pow. Świecie następujące przedmioty: 1 jałowicę, 1 dryl, 1 bryczkę i 1 wialnię. 8222

(-) Chojański, komornik sądowy w Nowem.

PRZETARG

Starostwo Krajowe Pomorskie Toruń, ul. Mostowa 13 ogłasza publiczny przetarg na budowę drogi Wojewódzkiej Sumin - Wardegowo o długości 5.100 km.

Projekt budowy można przejrzeć w Starostwie Krajowym Wydział Budowlany (pokój 14) gdzie również są do nabycia odnośne warunki techniczne i przetargowe oraz ślepy kosztorys za opłatą 10,- zł.

Oferty należy składać do dnia 16 maja br. godz. 12-tej w Wydziale I Starostwa Krajowego.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Głównej Kasie Krajowej w Toruniu ul. Mostowa 13 wadium w wysokości 5.000,- zł w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo oceny i dowolnego wyboru z złożonych ofert 8170

Starosta Krajowy Pomorski:

(-) Łacki:

Gospodarstwo

23 morgi, ziemia średnia, oprócz tego 6 morgi łąki, nowe masywne zabudowanie natchmiast do sprzedania. Agenci wykluczeni. ERICH SCHWERTDFEGER, Niederheutte, Kreis Danziger Höhe [przy Mariensee]

Jagodolka Kolibri Pałacowa Czekolady niezrównanej jakości

Gustaw WEESE Toruń

Król. Jadwigi 20.

6905

Klisze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -

Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 maja 1931 o godz. 14.00 sprzedawac będą w Raciąskim Młynie najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 krowę dojną. Zbiórka licytantów w Raciąskim Młynie. 8218

(-) Gaca, kom. sąd. w Tucholi.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 maja 1931 o godz. 9,30 sprzedawac będą w Żalnie najwięcej dajacemu za gotówkę: 5 but. 1/2 l. „Koronowski”, 5 but. 1/2 l. „Elektra”, 10 but. 1/2 l. „Wypalanka”, 1 wialnię, 1 maszynę do sieczki, 1 kłacz gniada, 3 warchlaki i dużo innych rzeczy. Zbiórka licytantów przed szkołą w Żalnie. 8217

(-) Gaca, kom. sąd. w Tucholi.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Monter Oton Hermann Schröder, zamieszkały w Orunji, Rosengasse 1, syn robotnika Hermanna Gustawa Schrödera i żony jego Augustyny Berety Schröder z domu Koschnicke, 2. Panna Jadwiga Meta Kardaska zamieszkała w Sulminic, córka zmarłego rolnika Augustyna Kardatskiego i żony jego Emalii z domu Hinz, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Orunji i Sulminic.

Przyjaźń, dnia 28 kwietnia 1931 r.

Urządник stanu cywilnego (podpis nieczytelny).

Pokój

umeblowany do wynajęcia Gdynia-Chylonia, Dorosiński (kolo dworca)

Nadeszły świeżo doskonale czekoladki BRANKA

E. Szymański Szeroka 42. Tel. 27. 7016

Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe, czyste, prasuje, fasonuje, farbuję E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

Kompletny tor kolejkowy

polnej 500 metrów rozpiętość 600 mm odda tanio Pomorska Składnica Surowców T. Czachowski tel. 806. Toruń Czerwona Droga. 8142

Wytwórnia rowerów

„Juwel”

poleca rowery masywne po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 cfr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

Kwiaty i nowalje

kupuje się w Inowrocławiu korzystnie przy ul. Kolaczek nr. 10 naprzeciw wlezy ciśnień. 8126

Fabryka Mebli

„Jesion” ma na składzie bardzo tanio, własnej fabrykacji sypialnie mahoniowe i brzozone, gabinety męskie i jadalnie. Bydgoszcz, Dworcowa, 77. Tel. 394. 8164

PLUSKWI MOGIL. Jedyny prawdziwie skuteczny. Zjadać wszędzie. 7702

Polecamy

do siewu groch polny i zielony wykę i lubin Turek i Meierski Toruń, ul. Żeglarska 1. 8091

Wakuje posada kierowniczk

Przychodni dla matki i dziecka oraz Kropli Mleka w Starogardzie od zaraz. Oferty z świadectwami i podaniem warunków należy nadesłać na ręce lekarza powiatowego p. Dr. Gaskowskiego w Starogardzie do 15 maja 1931 r. 8153

Dobrze utrzymany półtoratonowy samochód

towarowy, marki Mercedes, tanio do sprzedania. 8185

Hempel, zarządca garażu

Gdańsk, Baumgartweggasse.

Poszukuje się woźnego

w średnim wieku do poważnej instytucji. Wolne mieszkanie dwupokojowe. Požadane żeby kandydat był żonaty, bezdzietny. Oferty z życiorysem i referencjami składać do Adm. „Dnia Pomorsk.” Toruń, pod nr. 8221.

Zawiadamy

iż b. przedstawiciel p. Paweł Bielawski z Torunia u nas nie pracuje i też nie jest upoważniony do powzięcia jakiegokolwiek tranzakcji. 8219 Płomień.

Auto-limuzyna

marki Buick. 1928 r. w bardzo dobrym stanie okazujemy do sprzedania P. P. Żegluga Polska Gdynia, tel. 10-30.

Pierwszorządny gabinet kosmetyczny „Mimoza”

(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metoda Cedibusu w wszelkich wady cery i włosów. Trwale przyćmienia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Na sezon letni!

KOSZULE WIERZCHNIE

Wielki wybór we wszystkich wielkościach

B. Wilamowski Toruń

28 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W środę, dnia 6 maja o godz. 20ej „Koniec i Początek” Komedja w 3 aktach. Marjusz Maszyński

W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 20ej wyst. gość. Teatru Miejskiego z Bydgoszczy „DRUCIARZ” Operetka w 3 aktach Lehara.

W piątek, dnia 8 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej z rewji p. t.

Kwiaty Torunia

W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 20tej PREMIERA! Pierwszy występ Janiny Leonowicz

Kwiaty Torunia Rewja w 2 częściach 22 obrazach.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16tej „ROXY” Komedja w 3 aktach Barry Connersa. Ceny niższe.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 20tej Kwiaty Torunia Rewja w 2 częściach (22 obrazach).

Z GRUDZIADZA



NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST MYDŁO DO GOLENIA Pomerania

T. POMERANIA MAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (POMORZE)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKI Pomerania



DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie MACIEJEWSKI

816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 - Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p. Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Urzednik

prywatny z dlugoletnią praktyką biurową, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy - świadectwo dojrzałości) poszukuje posady w buchalterji, rachunkowości lub korespondencji. Prima referencje i świadectwa. Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. Dnia Grudziądzkiego pod nr. 1450 B.

Udzielam

lekcji z zakresu szkół powszechn. i gimn. przygotowują do egzaminów wstępnych. Poprawiam najbardziej zachwiane stopnie - metodą własną. Ceny przystępne. Łaskawe oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod „Nowa metoda” 115

Największy wybór Najnowsze fasony Najniższe ceny

Kapeluszy damskich Parasolek Pończoch Salon Mów Toruń, Grudziądz, Żeglarska 27 Plac 23 stycznia 25126

Farby Lakier Pokosty Kredy Pendzie

gabinet E. Hanczewski Grudziądz Toruńska 10 6839

PRZETARG PRZYMUSOWY. We czwartek, dnia 7 maja br. o godz. 9,30 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dajacemu w Wiewiórkach pow. Grudziądz u p. Zielaskiej: 1 krowę, następnie o godz. 13 sprzedawac będą w Zielnowie: 40 bekoniów i 6 krów. Zbiórka reflektantów przed oberżą w Zielnowie. T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. We czwartek, dnia 7. 5. br. o godz. 14 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dajacemu w Łasinie: 200 rolek papy dachowej, 10 rowerów męskich, 10 wirówek i 2 maszyny do szycia. Zbiórka reflektantów na rynku. Dobrzanski, komornik sądowy.

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez wolny zaraz. Władność Grudziądz, ul. Mickiewicza 10, I. p.

Parcelacyjne

osady tanio sprzedaje. Paweł Lecc. generalny pełnomocnik Grudziądz Grobowa 11. 6927

Poszukuję zaraz wzgl. później posady w charakterze samodzielnej pomocniczej siły biurowej. Łaskawe oferty skierować proszę pod adres: Józef Jabrowski, Wieldziądz pow. Uchelnno, poczt. Król. Nowawies Pomorze. 8115a

Telegramy

Z ostatniej chwili

Parlament francuski wita republikę hiszpańską

Paryż, 6. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 15 rozpoczęły się obrady parlamentu. Izba deputowanych uchwaliła 540 głosami przeciwko 6, wniosek, wyrażający sympatię dla republiki hiszpańskiej. Debata nad układem celnym austriacko-niemieckim rozpoczęła się w Paryżu w czwartek.

W czasie uchwalania wniosku, wyrażającego sympatię dla republiki hiszpańskiej miało miejsce ostre zajście między socjalistami i komunistami. Posł komunistyczny Cachin zażądał głosu, aby oświadczyć, że powita republikę hiszpańską tylko wtedy, gdy stanie się ona republiką sowiecką, a

nie burżuazyjną. W chwili, gdy przemawiał poseł Cachin, socjalista Ambrossini, deputowany z Marsylii rzucił się na drugiego komunistę Martiniego. Między obu deputowanymi wywiązała się bójka, której położyła kres interwencja innych deputowanych.

Serdeczna jednomyślność państw Małej Ententy

Bukareszt, 6. 5. (PAT.). Konferencja małej ententy zakończyła swe prace, ogłaszając komunikat treści następującej: Doroczna konferencja ministrów spraw zagr. krajów małej ententy odbyła się w dniach 3, 4 i 5 maja w ministerstwie spraw zagr. w Bukareszcie pod przewodnictwem rumuńskiego ministra spraw zagr.

Ghigi. Trzej ministrowie omówili kolejno zagadnienia polityczne, dotyczące spraw swych krajów, a związane z obecną sytuacją międzynarodową. Wynik narad był stwierdzeniem, że interesy krajów małej ententy nakazują bardziej niż kiedykolwiek kontynuowanie ścisłej współpracy. Delegaci omawiali projekt austriacko-niemieckiej unii celnej, i propozycje zgłoszone przez rząd francuski. Narady na czele były zwykłą serdecznością. Przedstawiciele trzech rządów postanowili zająć wspólne stanowisko podczas przyszłych obrad Rady Ligi Narodów. W sprawie kredytu rolniczego wypowiedziano się za natychmiastowym wprowadzeniem w życie systemu preferencyjnego w stosunku do produktów rolnych. Ustalono też wspólne stanowisko w sprawie uzgodnienia paktu Kelloga i Brianda z paktem Ligi Narodów w sprawie projektu traktatu, dotyczącego wzmocnienia środków zapobiegania wojnie i w szeregu innych spraw.

Konferencja zakończyła się dnia 5 maja przy czym postanowiono, że przyszłe nadzwyczajne zebranie małej ententy odbędzie się jak zwykle podczas sesji Rady Ligi Narodów we wrześniu w Genewie.

Wystawa sztuki religijnej



Wojewoda śląski dr. Michał Grażyński dokonał otwarcia Wystawy Sztuki Religijnej w Katowicach. Zdjęcie przedstawia wojewodę w otoczeniu przedstawicieli władz, artystów i zaproszonych gości, na otwarciu Wystawy.

Dole i niedole rycerzy przesiwory

Berlin, 6. 5. (PAT.). Młody pilot Groenhoff z Frankfurtu nad Menem dokonał wczoraj sensacyjnego lotu na aparacie bezsilnikowym. Groenhoff dał się holować do wysokości 500 metrów, poczem wzniósł się już sam na aparacie do wysokości tysiąca metrów. Przez półtorej godziny krążył w pobliżu miasta, następnie, gdy wybuchła burza wietrzna, rozpoczął o około godz. 5 lot w linii prostej, utrzymując się na wysokości około 1200 metrów. O godz. 8.30 Groenhoff wylądował na terytorjum Czechosłowacji po przebyciu 265 km. Tem samym Groenhoff pobił rekord, ustalony przez Wiedeńczyka Kronfelda, który przebył 164 km. na aparacie bezsilnikowym.

Tokio, 6. 5. (PAT.) Lotnik Yoshihara przybył do Nemuro Numasaki, przelatując w ten sposób drugi etap lotu nad Oceanem Spokojnym.

Rzym, 6. 5. (PAT.). Na lotnisku wojskowym w Capui spadł i rozbił się samolot. Pilot, który zapóźno uciekł się do pomocy spudochronu, poniósł śmierć na miejscu.

Londyn, 6. 5. (PAT.) Lotnik angielski Vaghorn, zwycięzca w zawodach o puchar Schneldera w 1929 r., odbywający lot z pasażerem, zmuszony był wskutek defektu silnika ratować się na spadochronie. To samo uczynił pasażer. Pomimo to jednak odnieśli obaj rany. Samolot uległ rozbiściu.

Kraków, 6. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 17 na lotnisku w Krakowie wylądowała awionetka „RWD 4” z obsadą pilotem Soltykowskim i Michalikiem z akademickiego aeroklubu w Krakowie, którzy brali udział w pierwszym międzynarodowym meatingu lotniczym w Pilźnie.

Pospępna egzekucja ścięcia głowy

Trzej bandyci chińskiego popełnili występki

Szanghaj, 6. 5. (PAT.) Odbyła się tu egzekucja ścięcia głowy słynnego bandyty Hsu-Tien-Junga i jego dwóch towarzyszy, którzy dopuścili się zgory 1000 zbrodni, jak morderstwa, uprowadzenia, rabunki i grabieże. Egzekucji dokonał słynny w Chinach kat Wang, ścinający głowy bandytów kilku naraz jednym cięciem ciężkim mieczem. Dookoła miejsca egzekucji zebrał się tłum farmerzy i wieśniacy, ofiary bandyty. Po egzekucji głowy bandytów wystawiono na widok publiczny w koszu, umieszczonym na szczycie słupa.

Dla zysku 8 złotych zapłacił 2 zł

Wilno, 6. 5. (PAT.). Sąd okręgowy w Wilnie na sekcji wyjazdowej w Wołożynie skazał na karę śmierci przez powieszenie 28-letniego Edwarda Dubickiego. Dubicki w ubiegłym roku napadł na jadącego handlarza Kosmojewicza i zamordował go, a trupa zakopał w pobliskim okopie — pozostałym z czasów wielkiej wojny. Motywy morderstwa była chęć grabienia kupca, jednakże zdobyc zbrodnia-rza wynosiła zaledwie 8 zł.

Aresztowano go w kilka dni później, kiedy chciał sprzedać konia i wóz zamordowanego handlarza.

Zdemaskowanie lisiej chytryści hitlerowca

Ciekawe jak go wyłgają Niemcy

Berlin, 6. 5. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat dyrekcji policji w Pile: Ksiądz polski, zamieszkały w powiecie zloczowskim, będący członkiem zarządu krajowego Związku Polaków otrzymał niedawno od nieznanego adresata ze Szczecinka list, zawierający propozycję dostarczenia mu materiałów szpiegowskich. Ksiądz pismo to przekazał kompetentnym władzom policyjnym. W wyniku niezwłocznie podjętych dochodzeń ustalono, że pismo

to pochodzi od niejakiego Ottona Braatz, przywódca oddziału szturmowego grupy narodowych socjalistów w Szczecinku. Braatz został aresztowany w chwili, kiedy zjawił się w urzędzie pocztowym w Szczecinku celem podjęcia nadesłanych pod jego adresem listów. Z przebiegu przesłuchania Braatz musiał się przyznać, że to on napisał inkryminowany list do księdza polskiego, wobec czego przypuszczać należy, że Braatz dopuścił się zdrady stanu.

Niemieckie zbrojenia na morzu „Köln”, „Karlsruhe”, „Königsberg”

Ostatnio wyszły na jaw nieznanne dotychczas szczegóły o niemieckich zbrojeniach na morzu, świadczące o intensywnych przygotowaniach wojennych. Świeżo spuszczone na fale trzy krążowniki są ostatniemi słowem techniki i pomysłowości wojennej. Żadne państwo nie posiada tak skonstruowanych okrętów wojennych. Krążowników tych jest trzy. Nazwy wszystkich zaczynają się na K. Jeden nazywa

się „Köln”, drugi „Karlsruhe”, trzeci „Königsberg”. Pod względem pojemności odpowiadają one przepisom zawartym w Traktacie Wersalskim, lecz są najniebezpieczniejszą machiną wojenną, wiele groźniejszą od floty innych państw. Niebezpieczeństwo ich tkwi w konstrukcji. Każdy z tych okrętów może odbyć drogę z Niemiec na Daleki Wschód i z powrotem bez potrzeby uzupełniania opału. Tego

nie jest w stanie dokonać żaden okręt wojenny na świecie.

Działa na krążownikach są ostatniemi słowem techniki wojennej. Są to działa szybkostrzelne systemu Kruppa, wysyłające osiem pocisków na minutę. Łącznie każdy z tych okrętów może oddać 72 strzały na minutę. Ponadto krążowniki te są zaopatrzone w armaty przeciwlotnicze i łodzie torpedowe.

Oddawna dochodziły nas wieści o niemieckich zbrojeniach na morzu, tem groźniejszych dla nas, że odpowiedni dygnitarze Rzeszy nawet w enuncjacjach oficjalnych nie taili, iż zbrojenia te skierowane są przede wszystkim przeciw państwu polskiemu. Jest to zaledwie jedno ogniwo wśród prac zbrojnych Rzeszy Niemieckiej. Przypominamy sobie bowiem jeszcze rewelacje o niemieckich fortyfikacjach nad wschodnią granicą.

Nie możemy jednocześnie zapominać o fakcie, że dzisiejsze Niemcy są stolicą między narodowego socjalizmu. Stwierdziliśmy sobie, że żadne z polskich pism socjalistycznych w obawie narażenia się towarzyszom niemieckim nie miało dotychczas odwagi wspomnieć w jednym artykule o niemieckich zbrojeniach na lądzie, czy morzu.

Zwalniają winę na Polskę na „poufnych” posiedzeniach

Curtius o traktacie handlowym z Polską i o „Anschlussie”

Berlin, 6. 5. (PAT.) Na posiedzeniu komisji dla handlu i przemysłu, wyłonionej przez niemiecką partję ludową, w której uczestniczy minister Curtius, poseł Schneider wyraził oczekiwanie, że zawarcie umowy celnej między Niemcami i Austrią nastąpi w czerwcu b. r.

Ratyfikacja umowy przez parlamenty obu krajów dokonana zostanie późną jesienią. Umowa będzie mogła wejść w życie w lutym wzgl. kwietniu roku przyszłego.

W dalszym ciągu obrad minister Curtius wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in.

poruszył sprawę polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Winę z powodu niedojścia do skutku traktatu — oświadczył Curtius — ponosi w pierwszej linii Polska, która przez cały rok zwlekła z dokonaniem ratyfikacji. W międzyczasie stosunki uległy zmianie, zmuszając również Niemców do wyciągnięcia konsekwencji.

Wydoby ministra Curtiusa, dotyczące zagadnień niemieckiej polityki handlowej, miały, według komunikatu biura Conti, częściowo charakter poufny.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 1-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr, pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższ. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdąsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4 . . . 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7b
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk Stodgoben 6
Redaktor odpowiad. na Welberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński
Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobłowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Karzubaki”,
Członkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoszcz

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł
z odnośzeniem do domu w Toruniu . . . 3,— zł
przez pocztę z odnośzeniem . . . 3,36 zł
odp. opaska . . . 4,50 zł
z Gdąnsku przez pocztę . . . 2,50 zł
z oddaniem w administracji wprost od 2. zgranicz 4 gd . . . 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczny w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośzeniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł